DWUTYGODNIK UKAZUJE SIĘ : POZNAŃ/ M.IN. MARKETY - PIOTR I PAWEŁ, INTERMARCHE, BIEDRONKA, NETTO, TESCO, GIEŁDA - FRANOWO/ - BUK - WIELICHOWO - KAMIENIEC - KOŚCIAN - GRODZISK WLKP. - LUBOŃ - NOWY TOMYŚL - OPALENICA - ŚMIGIEL - STĘSZEW - SULECHÓW - WOLSZTYN - ZBĄSZYŃ - MOSINA - RAKONIEWICE - PRZEMĘT - SIEDLEC - LWÓWEK - DUSZNIKI - KOMORNIKI - GRANOWO - KARGOWA - PNIEWY - MIEDZICHOWO - TRZCIEL - LESZNO - KOPANICA

POWIATY-GMINY

NAJLEPSZY DWUTYGODNIK W POLSCE

NAJLEPSZE W POLSCE

Nr 19 (625)
4.10.2022 - 17.10.2022

28 lat

BEZPŁATNY

ISNN 1733-4713

Radio Poznań

TVP 3 POZNAŃ

REKLAMY I OGŁOSZENIA 62-065 GRODZISK WLKP., UL. GARBARY 23 **TEL. 608 321 611** / e-mail: powiaty@wp.pl / www.powiatygminy.pl

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE GMINNE 2022

BUDOWA PRZEDSZKOLA
GLINNO - OBIEKT NA 325 DZIECI

Koszt inwestycji: prawie 10 mln zł
Finansowanie: 100% z budżetu gminy

MODERNIZACJA STADIONU MIEJSKIEGO
NOWY TOMYŚL

Przewidywany koszt inwestycji: 14 mln zł
Dofinansowanie: prawie 10 mln zł
Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych

BUDOWA HALI SPORTOWEJ
BORUJA KOŚCIELNA

Koszt inwestycji: prawie 10 mln zł
Dofinansowanie: 5 mln zł
Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych

BUDOWA ŚWIETLICY
CHOJNIKI

Koszt inwestycji: ponad 920 tys. zł
Dofinansowanie: ponad 380 tys. zł
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich
na lata 2014-2020

BUDOWA TĘŻNI SOLANKOWYCH
NOWY TOMYŚL - UL. ZBĄSZYŃSKA

Dofinansowanie: prawie 2 mln zł
Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych
edycja III – PGR

GMINA NOWY TOMYŚL

SPRZEDAM

Cztery biurka szkolne lub biurowe w cenie 100 złotych za sztukę.

NOWE- MAŁO UŻYWANE

Tel. 608 321 611

Sprzedam pianino
Stan bardzo dobry ! Tel. **606 327 863**

60 lat KGW!

24 września w Wigwamie w Przyłęku odbył się Jubileusz 60. lecia działalności miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Podziękowano wszystkim, którzy przez liczne lata wspierają lokalne KGW.

Burmistrz Nowego Tomyśla - Włodzimierz Hibner złożył jubilatom serdeczne życzenia i gratulacje.

Nie mogło zabraknąć części artystycznej, towarzyszącej muzyki na żywo oraz sowitego poczęstunku przygotowanego przez KGW.

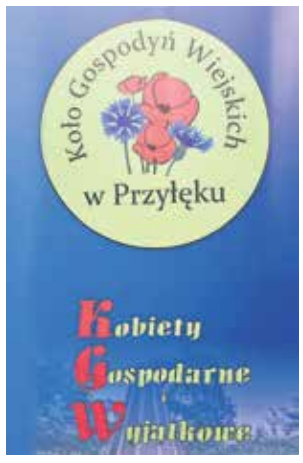

Wyścig gratów – IX edycja!

W sobotę, 24 września odbyła się IX edycja „WRAK-DAY" (czyli wyścig gratów) w Borui Kościelnej o Puchar Betoniarni CAŁUS, którego głównym organizatorem była Graciarska Grupa LOK.

W wyścigach wzięło udział prawie 60 załóg w różnych kategoriach.

Zwycięskie puchary wręczył Włodzimierz Hibner - Burmistrz Nowego Tomyśla oraz Artur Łoziński - Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Nowym Tomyślu.

Podczas wydarzenia odbyła się licytacja dla Lilki Nowak z Daków Mokrych.

Termomodernizacja Żłobka „Złoty Promyk"

Zarząd Województwa Wielkopolskiego przyznał Gminie Nowy Tomyśl dofinansowanie w ramach działania „Wspieranie kryzysowych działań naprawczych w obszarze poprawy efektywności energetycznej w sektorze publicznym (REACT-EU)" Wielkopolskiego Programu Operacyjnego na lata 2014-2022 na projekt pt.: „Termomodernizacja Żłobka ‚Złoty Promyk' w Nowym Tomyślu". Całkowita wartość projektu wynosi prawie 780 tys. zł, kwota dofinansowania to prawie 650 tys. zł.

Budowa odcinka ulicy Wiatrakowej

Trwa budowa odcinka ulicy Wiatrakowej w Nowym Tomyślu.

Wykonawca robót: Zakład Instalacyjno - Budowlany Mateusz Maćkowiak z Lwówka.

Koszt: 762 297,57 zł

Za wszelkie utrudnienia w czasie prowadzonych robót budowlanych serdecznie przepraszamy.

DWUTYGODNIK UKAZUJE SIĘ : POZNAŃ/ M.IN. MARKETY - PIOTR I PAWEŁ, INTERMARCHE, BIEDRONKA, NETTO, TESCO, GIEŁDA - FRANOWO/ - BUK - WIELICHOWO - KAMIENIEC - KOŚCIAN - GRODZISK WLKP. - LUBOŃ - NOWY TOMYŚL - OPALENICA - ŚMIGIEL - STĘSZEW - SULECHÓW - WOLSZTYN - ZBĄSZYŃ - MOSINA - RAKONIEWICE - PRZEMĘT - SIEDLEC - LWÓWEK - DUSZNIKI - KOMORNIKI - GRANOWO - KARGOWA - PNIEWY - MIEDZICHOWO - TRZCIEL - LESZNO - KOPANICA

POWIATY-GMINY

NAJLEPSZY DWUTYGODNIK W POLSCE

NAJLEPSZE W POLSCE

Nr 19 (625)
4.10.2022 - 17.10.2022

28 lat

BEZPŁATNY

ISNN 1733-4713

Radio Poznań

TVP 3 POZNAŃ

REKLAMY I OGŁOSZENIA 62-065 GRODZISK WLKP., UL. GARBARY 23 **TEL. 608 321 611** / e-mail: powiaty@wp.pl / www.powiatygminy.pl

GMYRPOL®
PROFESJONALNY PARTNER
● OKNA ● DRZWI ● BRAMY
● PARAPETY ● ROLETY
● ROLETKI MATERIAŁOWE
● MARKIZY ● MOSKITIERY
● STEROWANIE
www.gmyrpol.pl
gmyrpol@post.pl
Stęszew
ul. Kosickiego 9
tel./fax: 61 813 56 14
tel. kom: 692 436 416
Nowy Tomyśl
ul. Ogrodowa 28
tel./fax: 61 442 55 41
tel. kom: 606 205 271
Opalenica
ul. Wierzejewskiego 40
tel./fax: 61 447 56 08
tel. kom: 602 648 298
Wolsztyn
ul. Słowackiego 11A
tel./fax: 68 346 93 65
tel. kom: 608 311 016

CENTRUM FARB I TAPET
Niałek Wielki
FARBY, TAPETY, FOTOTAPETY
KARNISZE, KINKIETY, PŁYTY G–K
KLEJE, LAKIERY, OKLEINY
LISTWY DEKORACYJNE
AKCESORIA MALARSKIE
Niałek Wielki 60
64-200 Wolsztyn
(kierunek przystań żeglarska)
tel: 68 384 0773 / hurtownia@izomet.pl
www.hurtownia.izomet.pl

LOMBARD
NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI
Profesjonalna naprawa telefonów GSM
www.lombardd.pl
Nowy Tomyśl ul. Piłsudskiego 4
Grodzisk Wlkp. ul. Bukowska 11
tel. 509 408 163

SKUP ZŁOMU
MAKULATURY i METALI KOLOROWYCH
TRZCIEL UL. KOŚCIUSZKI 20
PON-PT 8:00- 16:00
SOBOTA 8:00- 12:00
biuro@zlom.poznan.pl
tel. 509 174 596 lub 534 611 454

SPRZEDAŻ WĘGLA I PELLETU
TRZCIEL UL. KOŚCIUSZKI 20
PON-PT 8:00- 16:00,
SOBOTA 8:00- 12:00
rbj.sp@wp.pl
tel. 512 306 483 lub 534 611 454

Sprzedam Dwutygodnik
"Powiaty- Gminy"
Od 28 lat wydawany jest na terenie powiatów i gmin.
Od Kargowej do Poznania oraz w Kościanie, Lesznie, Wolsztynie, Nowym Tomyślu, Grodzisku Wlkp. Pniewach i innych miejscowościach Zachodniej Wlkp.
Cena wywoławcza 50 tys. PLN

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE
TOMEX
Ubezpieczenia: Tomasz Machnicki
- komunikacyjne - majątkowe - życiowe
62-065 Grodzisk Wielkopolski ul. Powtańców Chocieszyńskich 26
tel. 602 495 869 tel. 61 863 69 29 w 13
www.ubezpieczeniatomex.com.pl
e-mail: tomaszmachnicki@o2.pl

CENTRUM MEBLOWE
POLECAMY
• segmenty pokojowe, kuchenne
• komplety wypoczynkowe
• stolik • ławy • biurka
• stoły • krzesła itd.
RATY
STĘSZEW,
ul. Mosińska 8,
tel. 061/ 8134 645
0602 276 758
Przyjdź, sprawdź ceny
Dowóz na terenie Stęszewa - GRATIS
Czynne: pn-pt 9-17, sob 9-13

Comland
kompleksowe rozwiązania IT
Sprawdź naszą ofertę:
Komputery, Notebooki
Sprzedaż, Naprawa
Usługi informatyczne
Alarmy Monitoring
ODWIEDŹ NAS:
Zbąszyń, ul. Senatorska 11, tel. 669 202 202
Nowy Tomyśl, ul. Szpitalna 8, tel. 669 201 201
Znajdziesz nas na: www.comland.pl

BETONIARNIA
MOCHY
GRODZISK WLKP.
beton towarowy, bloczki, nadproża
065 549 00 89, 601 055 276, 691 89 99 96

REKLAMY I OGŁOSZENIA: powiaty@wp.pl / tel. 608 321 611

Karsson
EUROWARSZTAT
Karpicko ul.. Poznańska 18
64-200 Wolsztyn
tel. 68 347 34 02
kom. 604 065 982
www.karsson.pl
- serwis klimatyzacji
- mechanika pojazdowa
- auto elektryka
- geometria zawieszenia
- haki holownicze
auto zabezpieczenia, car-audio, CB-radio, zestawy gsm, anteny, głośniki, diagnostyka czujniki parkowania, alkomaty, rejestratory
- Belki bazowe
- Boxy dachowe
- Bagażniki rowerowe
THULE
Przyczepy samochodowe
Brenderup Neptun
Raty na dowód

„TOM-EL"
tel 606 172 545
e-mail: tjankow@onet.pl | www.tom-el.pl
☑ Elektrownie fotowoltaiczne, maty grzewcze na podczerwień,
☑ Energetyka i informatyka,
☑ Informatyka i telekomunikacja,
☑ Pomiary elektryczne
DOM SAMOWYSTARCZALNY?
Przy obecnym systemie technologii ocieplania domów i wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii jest to możliwe.

Mierzeja Wolności

17 września oficjalnie została otworzona nowa droga wodna z Zalewu Wiślanego na Bałtyk. Dzień później 18 września Kanał Żeglugowy stał się ogólnodostępny dla jednostek pływających. Oznacza to, że przestaliśmy być zależni od Rosji, która w pełni kontroluje Cieśninę Piławską.

Historia niejednokrotnie pokazała, że Rosja nie jest stabilnym partnerem, dotyczy to również żeglugi. Na ten moment do Zalewu Wiślanego można było wpłynąć przez silnie strzeżoną Cieśninę Piławską. Rosyjskie media atakowały projekt kanału po polskiej stronie, wytykały brak opłacalności, naruszenie strefy ekologicznej i o zgrozo fobię antyrosyjską – jak się jednak okazuje to nie fobia popchnęła nas do budowy a zdrowy rozsądek, czego przykładem jest wojna na Ukrainie. Dziś, żegluga nareszcie została uwolniona, co nie podoba się na Kremlu i antypolskiej części opozycji. Zacytujmy wypowiedzi dwóch osób związanych swego czasu z Platformą Obywatelską. W rolach głównych nie kto inny jak Krzysztof Lisek i Róża Thun.

- Krzysztof Lisek: „Federacja Rosyjska od ładnych paru lat nie robi żadnych problemów z przepływem przez Cieśninę Pilawską. Każdy żeglarz, który chce przepłynąć z Elbląga do Gdańska może to zrobić, bardzo prosta procedura, nie ma żadnych kłopotów, nikt do nich nie strzela, nikt nie zabrania".

- Róża Thun: „Rząd się zasłania tym, że to jest potrzebne dla bezpieczeństwa mieszkańców. Tak jak mówiłeś Krzysztof, niby Rosjanie tutaj strasznie zagrażają" .

Czytając powyższe zdania w oczy rzuca się naiwność dwojga doświadczonych ludzi, taka jaka nie powinna mieć miejsca w jakiejkolwiek sferze życia. Niestety jak pokazuje globalna polityka, taka „naiwność" to coś powszechnego w zachodniej Europie. Polega na uznaniu Federacji Rosyjskiej za dobrą i pokojową, niestety takie myślenie prowadzi prosto w zasadzkę Putina. Omamieni dali się nabrać nie tylko lokalni przedstawiciele władzy, ale głowy wielu europejskich państw – tyle, że te państwa w tej „naiwności" miały swój interes, choćby związany z Nord Stream 1 i Nord Stream 2. Wracając do Krzysztofa Liska i Róży Thun to ich naiwność porównać można do wiary w to, że świerszcze na łące grają tylko po to by pomóc nam zasnąć. Chyba, że ich obrona rosyjskich interesów miała jeszcze inne dno?

Niestety takich osób związanych z polską sceną polityczną jest o wiele więcej, choćby Radosław Sikorski czy wódz naczelny Platformy Obywatelskiej Donald Tusk. Szkoda jednak tracić na nich czas. Polacy to mądry naród, tworzą go ludzie, których ojcowie i dziadkowie doświadczyli rosyjskiego zła. Mamy to w naszych genach, dystans i nieufność względem kremlowskich elit, co w ostatnich latach okazało się być słusznym kierunkiem. Przekop Mierzei Wiślanej, to nie tylko inwestycja w żeglugę, to również inwestycja w naszą obronność.

Przekop skróci drogę jaką muszą pokonać statki płynące do Elbląga o około 50 mil morskich, dzięki czemu stanie się on oknem na świat i kołem zamachowym przemysłu w województwie warmińsko-mazurskim. Przypomnę, że w przeszłości rosyjskie władze blokowały statki zmierzające do Elbląga. Jednak pytanie czy mieszkańcy okręgu pilskiego będą mogli odczuć w jakiś sposób istnienie kanału? Przede wszystkim turyści i zapaleni miłośnicy żeglugi niezależnie z jakiego miejsca pochodzą będą mogli korzystać z nowej infrastruktury. Rozwój gospodarczy i nowe okno na świat stanie się alternatywą dla firm wysyłających swoje towary za morze. Zwiększone zostanie bezpieczeństwo kraju w sferze ekonomicznej i obronnej.

Na koniec warto zaznaczyć, że prace dotyczące kanału nadal trwają i będą trwać. Czeka go jeszcze pogłębienie i wiele innych czynności. Wszystko powinno zakończyć się w 2023 roku. Niestety w ostatnim czasie pojawiło się wiele nieprawdziwych informacji. Dlatego proszę nie wierzyć we wszystko, co wpadnie nam w ręce. Warto każdą informację konfrontować choćby z wiadomościami z bezpośrednich źródeł rządowych lub niezależnych specjalistów.

Po więcej ciekawych artykułów zajrzyj na https://marta-kubiak.pl/

Redakcja

Odwiedź mnie na moim profilu Facebook

WYKŁADZINY DYWANY
Wolsztyn ul. Dworcowa 19
Usługi związane z montażem wykładzin

SCRAP
SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
ul. Zachodnia 10
Nowy Tomyśl
biuro@scrapssw.pl
tel. 536-859-982 SKUP ZŁOMU
ZAPAMIĘTAJ CENY KONKURENCJI - DAMY CI WIĘCEJ!
SCRAP ul. Zachodnia 10, NOWY TOMYŚL
● wsad/niewsad 950 zł /tona
● blacha 800 zł/tona
● puszka 5,00 zł/kg

Przychodnia Specjalistyczna
„POLIKLINIKA" NZOZ
Usługi w ramach MEDYCYNY PRACY
tel. 502 033 012 tel. 61 444 89 86
rejestracja czynna /wejście B/
GRODZISK WLKP. UL. POLNA 4
● poniedziałki - 15.00 - 19.00
● wtorki i czwartki 13.00 -17.00
● środy 8.00 - 12.00 ● piątki 8.00 - 12.00

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Dębsko, ul. Rakoniewica 14, 64-050 Wielichowo
EDMUND BOSY
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE SAMOCHODÓW ZASILANYCH GAZEM
SAMOCHODY OSOBOWE „B" I DOSTAWCZE (do 3,5 t.)
SAMOCHODY CIĘŻAROWE „C" (do 16 t.)
SAMOCHODY CIĘŻAROWE „C" (pow. 16 t.)
AUTOBUSY „D"
CIĄGNIKI „T"
PRZYCZEPY I NACZEPY „E"
Mechanika ● Blacharstwo ● Lakiernictwo ● Pomoc drogowa, ● Naprawy bezgotówkowe PZU ● Sklep Auto-części
tel. 61 444 22 17 tel. 61 444 23 15 tel. kom. 604 815 752

P. H. ANDRZEJ CIORGA
OSPRZĘT ELEKTRYCZNY, ARMATURA SANITARNA
PŁYTKI, KLEJE, FARBY, SILIKONY, GWOŹDZIE, ŚRUBY
WIELICHOWO, ul. Ogrodowa 11, tel. 61/44 40 145
RAKONIEWICE, ul. Garbary, tel. 61/44 41 062
RAKONIEWICE, ul. Kościelna, tel. 61/44 41 007
NOWY TOMYŚL ul. Długa, tel. 61/44 21 068, 61/44 41 210
KAMIENIEC, ul. Główna 23, tel. 61/44 24 841
CZYNNE OD 7.00 DO 18.00 SOBOTY 7.00 - 15.00

REKLAMY I OGŁOSZENIA 62-065 GRODZISK WLKP., UL. GARBARY 23 **TEL. 608 321 611** / e-mail: powiaty@wp.pl / www.powiatygminy.pl

Adres redakcji: 62-065 Grodzisk Wlkp. ul. Garbary 23 pok. 219 tel. 608 321 611 / Redaktor naczelny: Franciszek Gwardzik, tel. 608 321 611 WYDAWCA: Wydawnictwo Reklamowo-Prasowe „Powiaty-Gminy", Grodzisk Wlkp., ul. Garbary 23 / e-mail:powiaty@wp.pl, www.powiatygminy.pl / Redakcja: Hieronim Dymalski, tel: 660-777-601, e-mail: h-dymalski@wp.pl DRUK: Drukarnia PolskaPresse Sp. z o.o. Oddział Poznań/Skórzewo , ul. Malwowa 158, 60 - 175, tel. +48 61 626 21 00, +48 61 626 21 17, e-mail: drukarnia.poz@pprint.pl
Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów autoryzowanych redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja ma prawo skrótów nadsyłanych listów i artykułów oraz zmian tytułów

Smakowite Targi

Dzisiaj o jedzeniu, o przeróżnych potrawach mówi się w mediach prawie codzienne. Od telewizyjnych, porannych programów począwszy, a na portalach internetowych skończywszy. Wydaje się, że naród nic innego nie robi tylko cały czas gotuje. Wiele prawdy w tym nie ma, bo jak na razie praca zabiera nam tyle przestrzeni w życiu, że na radosne i twórcze gotowanie nie pozostaje go zbyt wiele. Co jednak wcale nie oznacza, że nie jesteśmy zainteresowani, choćby co jakiś czas jedzeniem nieco odmiennym od tego spożywanego na co dzień. Bo w końcu jedzenie to niebywała frajda. Zatem jeśli nadarza się okazja by w jednym miejscu, zobaczyć, spróbować, a nawet kupić coś wyjątkowego, to dość trudno oprzeć się takiej pokusie.

W Poznaniu mamy taką okazję. Jest nią wydarzenie nazywane „Smaki Regionów". To trzy dni kulinarnej radości. Tym razem od 24 do 26 września, jak zawsze na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich mogliśmy po raz kolejny przeżyć kulinarną przygodę ze smakami od Bałtyku, aż do Tatr.

Trudno wymieniać wszystkich, którzy zaprezentowali swoje produkty, a sam fakt, że pojawiło się około 200 wystawców, świadczy o dużym zainteresowaniu poznańską imprezą.

Od czasu, kiedy uświadomiliśmy sobie, że tzw. jedzenie śmieciowe to jedynie dobry interes dla producentów, a dla nas tylko sposób na szybkie, ale często niezdrowe zaspokojenie głodu, coraz baczniej zaczęliśmy się przyglądać takim produktom, które wytwarzane są zgodnie z naturą i receptami na zdrową żywność. To z kolei zaowocowało znacznie poważniejszym podejściem do tego co jemy.

Na takich prezentacjach jak „Smaki Regionów" mamy zawsze okazję nie tylko zobaczyć i spróbować zdrowych potraw, ale także porozmawiać z ich producentami.

Jak zawsze podczas trwania imprezy, rozdano także medale - „Smaki Regionów".

Wstęp był darmowy zatem wystarczyły tylko dobre chęci, odrobina czasu i można było zagłębić się w zapachy i smaki z całej Polski. A zapachów nie brakowało. Na „Smakach Regionów" dobrą tradycją jest, że gotują nie tylko sławy kucharskie, ale także nawet najmłodsi. To niezwykle pożyteczne działania łączące zabawę z konkretnymi, kulinarnymi pracami. Tym razem w małej piekarni dzieci mogły zamienić się w piekarzy i zrobić własne bułeczki i to z takimi dodatkami jakie same zaproponowały. Zresztą strefa przeznaczona dla najmłodszych była rozbudowana i proponowano w niej także wiele innych zajęć.

Jak co roku można było na tej imprezie zaopatrzyć się w produkty jakich nie znajdziemy w wielkopowierzchniowych sklepach. To najczęściej wyroby z niewielkich, a niekiedy wręcz rodzinnych przedsiębiorstw, w których powstają wyjątkowe smakołyki wytwarzane według starych, choć niekiedy nieco zmodyfikowanych receptur. Jedno wiemy doskonale, masowa produkcja raczej nie sprzyja wyrafinowanej jakości. Natomiast te małe firmy proponują często przetwory o niepowtarzalnych smakach. W dodatku powstające w różnych regionach kraju, co z kolei sprzyja odmienności smaków.

Dzięki corocznie organizowanym w Poznaniu „Smakom Regionów: mamy okazję zobaczyć także jak rozwijają się te niewielkie przedsiębiorstwa.

Jeśli nie mieliście Państwo okazji pojawić się tu w tym roku, to proszę sobie już teraz zarezerwować czas we wrześniu przyszłego roku. Naprawdę warto.

Tekst: Andrzej Błaszczak
Zdj.: Hieronim Dymalski

Dwie imprezy obok siebie

Pierwsze dni jesieni to na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich czas wyjątkowo intensywny. W zasadzie co tydzień mamy okazję odwiedzić kolejne imprezy wystawiennicze.

Ty tym razem w sąsiednich pawilonach 5, 5a i 6 zagościły „Polagra" - targi związane z żywnością i technologiami, oraz „Taropak Międzynarodowe Targi Techniki Pakowania i Etykietowania".

Z pozoru wydawałoby się, że te dwie imprezy niewiele mają ze sobą wspólnego. Jednak nic bardziej błędnego. Ale o tym za chwilę.

Na początek zajrzyjmy na „Polagrę".

Tu pomiędzy stoiskami ponad 140 wystawców, wydzielono kilka stref, gdzie na miejscu powstawały przeróżne, kulinarne produkty. Między innymi wyciskano soki, wytwarzano lody, pieczono różne gatunki chlebów. Tu także zaplanowano współzawodnictwo dla zawodowców i amatorów w ramach konkursu Master Baker. Z kolei na temat pieczywa dyskutowano podczas Forum Piekarskiego Zdrowe Pieczywo.

Natomiast w największej z gastronomicznych stref, w pawilonie 5a przygotowano stanowiska do najważniejszego kulinarnego wydarzenia.

Bowiem to na tych targach od dwudziestu lat obywa się prestiżowy „Kulinarny Puchar Polski".

Do konkursu przystępują duety. W tym roku było ich dziewięć. To kucharze, którzy zwyciężyli już we wcześniejszych, nominowanych zawodach w kraju. Z kolei finaliści poznańskich, kończących współzawodnictwo zmagań, to ludzie, którzy oprócz tytułu „Najlepszego z Najlepszych", prestiżu i nagród pieniężnych, zyskują także swego rodzaju glejt, który umożliwia im podjęcie pracy w najbardziej znanych placówkach gastronomicznych nie tylko w naszym kraju.

Jak wcześniej wspomniałem, że zarówno Polagra jak i Taropak mają ze sobą wiele wspólnego. Przecież kiedy kupujemy jakiekolwiek produkty, a spożywcze w szczególności, zwracamy uwagę na opakowanie. Nie tylko jak wygląda, jak się otwiera, ale niekiedy także jaką ma fakturę. Jakich kolorów użyto by jak najlepiej zaprezentować produkt. A to wszystko z jednej strony praca plastyków, a z drugiej pakujących maszyn. No i oczywiście inżynierów, którzy takie urządzenia projektują.

Bo to od linii technologicznej zależy, jakie będzie opakowanie. Tu liczy się wielkość, kształt. Oczywiście są pewne standardy, które pozwalają gotowe opakowania odpowiedni umieścić na sklepowych półkach. Niemniej doskonale przecież wiemy, że niektóre opakowania są nieco odmienne. Stąd bardziej przyciągają nasze oko.

Do tego nie zapominajmy, że jedną z kluczowych kwestii w obecnych czasach jest recykling, także opakowań i na ten temat dyskutowano również podczas tegorocznych spotkań.

Przedsiębiorcy doskonale wiedzą, że zakup linii do pakowania, czy też jej unowocześnienie to spora inwestycja, do tego na lata, zatem taka decyzja wymaga solidnej analizy i w podejmowaniu między innymi takich kroków pomagają targi Taropak. Branżowe spotkania to zawsze najlepszy sposób na uzyskanie fachowych informacji. Z kolei dyskusje obu stron prowadzą do lepszego zrozumienia zarówno producentów jak i potencjalnych klientów.

Warto również dodać, że pięć najbardziej innowacyjnych produktów wystawianych na tych targach nagrodzono Złotymi Medalami Grupy MTP.

Polagra i Taropak już za nami, ale z opakowanymi produktami spożywczymi spotykać się będziemy nadal codziennie.

Tekst: Andrzej Błaszczak
Zdj.: Hieronim Dymalski

Wernisaż Anny Nowak

W piątek, 16 września w naszej filii w Bolewicach mieliśmy przyjemność eksponować prace artystyczne Anny Nowak. Anna Nowak to młoda, utalentowana mieszkanka Bolewic, a zarazem ambitna studentka II roku na kierunku rzeźba UA im. M. Abakanowicz w Poznaniu. Uczestnicy spotkania mieli ogromną przyjemność zobaczyć prace Anny. Były zdjęcia rzeźb – głównym materiałem Jej prac jest glina, a także rysunki aktów i obraz. Młoda artystka stara się znaleźć wartość estetyczną w tym od czego ludzie odwracają wzrok. Przykładem jest tego praca Anny „Martwy gołąb". Zapraszamy na spotkanie z pracami Ani. Pozwólmy im opowiedzieć nam swoją historię i rozgościć się w naszej wyobraźni. Wystawa gościć u nas będzie do końca września.

Polska unieważniła się od rosyjskich surowców energetycznych

Z wiceprezesem Zarządu firmy ENEA **Sławomirem Szczotem** rozmawia Franciszek Gwardzik

Jakie szanse ma Polski Rząd na reparacje od Niemców za straty materialne i ludzkie w II wojnie światowej

Sławomir Szczot: Nie ulega wątpliwości, że Niemcy są odpowiedzialne za agresję, okupację, grabieże, zniszczenia wojenne, ale przede wszystkim za miliony ofiar swojej ludobójczej polityki wobec Polaków, ale także innych narodów. Jeśli jest to fakt bezsporny – to Polsce należą się reparacje wojenne. Specjalna komisja obliczyła je na 6,2 biliona złotych. Wartość ta wskazuje jak bardzo Polska ucierpiała od Niemców. Nigdy takiego, a nawet zbliżonego kwotowo zadośćuczynienia nie otrzymaliśmy. Ekspertyzy prawne, które przygotowała specjalna komisja wykazują, że nigdy w sposób skuteczny nie zrzekliśmy się prawa do reparacji wojennych. Uważam, że szansę na uzyskanie reparacji są. To długa droga, ale jak pokazują starania innych państw – jest to możliwe.

Kryzys na rynku paliwowym, węglowym oraz gazowym trwa. W jaki sposób zdaniem pana będzie możliwość wyjść z tego kryzysu.

Sytuacja na rynku szeroko pojętej energetyki to wynik najpierw wojny hybrydowej z zachodem, a później agresja Rosji na Ukrainę i jej konsekwencje. Tak więc, dopóki trwa ta wojna, to sytuacja będzie nadal kryzysowa. Trzeba podkreślić, że wiele firm z tej branży wykorzystuje sytuację popytowo-podażową na rynku paliw i winduje ceny bogacąc się niewspółmiernie. Także sama Unia Europejska nie potrafi reagować elastycznie. Polski rząd zaproponował zawieszenie ETS-ów (Europejski System Handlu Emisjami), który winduje ceny energii elektrycznej i cieplnej (co wiąże si ę tez ze wzrostem cen czyli inflacją), a Komisja Europejska nie reaguje na te postulaty. Polski rząd wprowadza system wsparcia dla rodzin, podmiotów społecznych, samorządów, szpitali, a być może także dla przedsiębiorstw energochłonnych, aby minimalizować skutki tego kryzysu. Polska odrobiła lekcję i uniezależniła się w znaczny sposób od rosyjskich surowców energetycznych. Polska jest tez inicjatorem ograniczenia współpracy gospodarczej w wielu sferach z gospodarką rosyjską ratując Europę od paraliżującego ją uzależnienia. Ostatnie zapowiedzi ze strony rządowej to przygotowania do zniesienie obowiązku sprzedaży energii elektrycznej poprzez giełdę dla jej wytwórców. Spowoduje to większą kontrolę nad cenami energii elektrycznej w Polsce. Przypomnijmy, że odpowiedzią rządu Zjednoczonej Prawicy na lawinowy wzrost cen paliwa, żywności, energii było obniżanie stawek VAT oraz akcyzy do możliwie niskich poziomów. Polskie władze reagują wzorcowo w tym zakresie.

Polska odrobiła lekcję i uniezależniła się w znaczny sposób od rosyjskich surowców energetycznych

Przeszło pół roku trwa wojna z Ukrainą. Co się musi stać, aby ta wojna się zakończyła? Czy jest na ludobójcę Putina jakiś sposób aby go zatrzymać.

Aby zrozumieć sens tej wojny, należy zrozumieć rosyjską „duszę". Nadal wśród elit i przywództwa rosyjskiego, ale także wśród zwykłych obywateli przeważa dążenie na odbudowanie rosyjskiego imperium. Sowiecki sposób na budowę i utrzymanie imperium jest nam znane. Efektem są milionowe ofiary ludzkie, zniszczenia, gospodarczy upadek. Przeżyliśmy to we własnej historii. Wiemy też, jak takie dążenia imperialne się anihiluje. Jedna metodą to długotrwała wojna gospodarcza, czyli to co robimy teraz wprowadzając sankcję, albo starcie militarne. Ponieważ w dążeniach szeroko pojętego „zachodu" jest utrzymanie pokoju za wszelką cenę – pozostają sankcję gospodarcze i izolacja na arenie międzynarodowej.

Niestety, okazuje się że nawet w ramach „zjednoczonego zachodu" są kraje, które nadal liczą na biznesową współpracę z Rosją.

Czas gra na niekorzyść Rosji. Jak na razie to ona przegrywa na wszystkich poziomach. Mam tez świadomość, że oni mają jeszcze wiele asów w rękawie. Przez lata pracowali nad rozmiękczaniem kolektywnego zachodu i budowaniem siatki agenturalnej wśród elit politycznych, społecznych i biznesowych. W kolejnych miesiącach aktywność tych ludzi i organizacji będziemy obserwować, gdy Rosja będzie uruchomiała kolejne swoje aktywa. Jednak, moim zdaniem, rozstrzygnięcie tej wojny odbędzie się na Kremlu w sferach grupy „trzymającej władzę". Ktoś w końcu zastąpi obecnego władcę, który zostanie wyeliminowany przez „zawał serca".

Niepokoi Polaków a szczególnie przedsiębiorców 15% inflacja a także wysokie ceny energii. W jaki sposób można je obniżyć.

Główną przyczyną inflacji to wzrost cen nośników energii. Wiadomo też, że to wpływa na inne towary i usługi. Polska zrobiła już wiele, aby obniżyć presję inflacyjną. Niestety, wiele czynników kształtujących ceny już nie leżą w naszych rękach, bo wstąpiliśmy do Unii Europejskiej. Przykładem są te ETS-y, o których wspominałem wcześniej. Pamiętajmy, że walka z inflacją w minionych czasach kończyła się obniżeniem aktywności gospodarczej zwanej „kryzysem", zwiększenie bezrobocia, biedy. Jednak czynniki inflacyjne były inne niż obecnie. Stąd ta trudność na właściwą reakcję na ten rodzaj inflacji. Wraz z zakończeniem wojny na Ukrainie, inflacja będzie obniżana przez zwiększoną podaż nośników energii oraz nowe kierunki ich dostaw.

5. Trwa pat w sprawie środków z Krajowego Planu Odbudowy. Komisja Europejska stale stawia przeszkody. Zdaniem pana co należy zrobić?

Myślę, że Polska w tym momencie może jedynie złożyć pozew do TSUE przeciwko Komisji Europejskiej, która działa niezgodnie z traktatami oraz upolitycznia wypłatę środków z KPO. „Praworządność" staje się narzędziem na wpływania na politykę państw narodowych. Jest to coraz bardziej widoczne i zrozumiałe dla wielu rządów w UE. Pewne nadzieje wiążę ze zmianą rządu we Włoszech, bo to trzecia gospodarka w UE. Nowy, prawicowo-konserwatywny rząd dołączy do podobnych rządów w Szwecji i w Europie Środkowej. Przechyla się szala i Niemiecka hegemonia nie jest już tak oczywista, jak kilkanaście miesięcy temu. Premier Mateusz Morawiecki jest przekonany, że te pieniądze jednak do nas trafią. Tego się trzymajmy.

Niestety, wiele czynników kształtujących ceny już nie leżą w naszych rękach, bo wstąpiliśmy do Unii Europejskiej.

Powiatowe „Święto Zupy” w Michorzewie

W sobotę, 17 września na boisku szkolnym w Michorzewie odbyło się Powiatowe Święto Zupy. W konkursie na najsmaczniejszą zupę wystartowało 16 miłośników gotowania. Byli to reprezentanci sołectw, kół gospodyń czy stowarzyszeń działających na terenie powiatu nowotomyskiego. Spośród wszystkich ugotowanych zup jury w składzie osobowym: Marcin Brambor - wicestarosta nowotomyski, Konrad Drąg - Członek Zarządu Powiatu Nowotomyskiego, Mieczysław Skrzypczak -Wójt Gminy Kuślin oraz Mateusz Pietruszewski – uczestnik programu kulinarnego Master Chef - wybrało trzy zupy, które podczas oceniania uzyskały najwięcej punktów.

Konkurs na najsmaczniejszą zupę wygrało Koło Łowieckie nr 15 Ponowa z Poznania. Na drugim miejscu znaleźli się miłośnicy gotowania z Koła Gospodyń Wiejskich w Paproci, a zaraz za nimi Koło Gospodyń Wiejskich z Grońska. Jury doceniło także wkład pracy, jaki uczestnicy włożyli w przygotowania swoich stanowisk do gotowania. Nagroda za najlepiej udekorowane stoisko powędrowała do Koła Gospodyń Wiejskich z Dopiewa. Dziękujemy wszystkim za cudowną atmosferę, gospodarzom za przygotowanie wydarzenia oraz tym, bez których impreza nie mogłaby się odbyć - „zupiarzom”.

Organizatorem wydarzenia był Powiat Nowotomyski oraz Gmina Kuślin.

Imprezą towarzyszącą były Młodzieżowo-Sportowe Zawody Pożarnicze Powiatu Nowotomyskiego. W zawodach rywalizowało 13 jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu nowotomyskiego. O miejsce na podium walczyły zarówno druhny, jak i druhowie w różnych kategoriach wiekowych. Gratulujemy zdrowej rywalizacji i dobrej zabawy pomimo niesprzyjających warunków pogodowych.

Wyniki zawodów:

Klasyfikacja generalna zawodów w grupie wiekowej dziewcząt 12-15 lat:
- Zębowo
- Bukowiec

Klasyfikacja generalna zawodów w grupie wiekowej chłopcy 12-15 lat:
- Zębowo
- Jastrzębsko Stare
- Stefanowo
- Łagwy

Klasyfikacja generalna zawodów w grupie wiekowej dziewczyny 16-18 lat:
- Boruja Kościelna
- Michorzewo

Klasyfikacja generalna zawodów w grupie wiekowej chłopcy 16-18 lat:
- Bukowiec
- Uścięcice
- Stefanowo

Energetyka obszarem strategicznym dla Wielkopolski

Energetyka to obszar absolutnie strategiczny dla naszego regionu - mówił w porannej rozmowie Radia Poznań prezes Stowarzyszenia Trójmorze Grzegorz Górny. W ramach stowarzyszenia współpracują ze sobą państwa europejskie na osi północ - południe.

„Energetyka w naszej części Europy była obszarem dość zaniedbanym, jeżeli chodzi o kwestie naszego bezpieczeństwa" - mówił gość porannej rozmowy.

Linie przesyłowe były rozwijanie głównie na linii wschód - zachód bardzo mocno uzależniając Europę od dostaw surowców energetycznych z Rosji. Natomiast w ogóle zaniedbane były linie przesyłowe na osi północ - południe i dopiero ostatnie lata powoli zmieniają tę sytuację - mówi Grzegorz Górny.

Przykładem tego jest chociażby oddanie do użytku terminalu w Krk w Chorwacji, terminalu w Świnoujściu, budowa Baltic Pipe czy też terminalu w Kłajpedzie.

Gość porannej rozmowy odniósł się także do kwestii przyjęcia Ukrainy do Trójmorza.

W długofalowej perspektywie, jak już wojna się zakończy i dojdzie do odbudowy Ukrainy, to wtedy jak najbardziej. Ten kraj zacznie wtedy przyciągać inwestorów oraz fundusze i Polska powinna odgrywać jedną z kluczowych ról w odbudowie tego kraju - dodał Grzegorz Górny.

Poniżej cała rozmowa:

Cezary Kościelniak: Zapraszam do „Kluczowego Tematu", gdzie dziś o Trójmorzu porozmawiam z Grzegorzem Górnym - prezesem Stowarzyszenia Trójmorze. Nadajemy z Rzeszowa, gdzie zakończyła się konferencja „Bezpieczeństwo energetyczne. Filary i perspektywy rozwoju". Panie prezesie, jaka jest rola Trójmorza w kontekście bezpieczeństwa energetycznego?

Grzegorz Górny: Jednym z trzech filarów Trójmorza jest właśnie energetyka. Skoncentrowanie się na tej dziedzinie wynika z takiej konstatacji, że energetyka w naszej części Europy była obszarem dość zaniedbanym, jeżeli chodzi o kwestie naszego bezpieczeństwa. Zauważmy, że linie przesyłowe były rozwijanie głównie na linii wschód - zachód bardzo mocno uzależniając Europę od dostaw surowców energetycznych z Rosji, natomiast w ogóle zaniedbane były linie przesyłowe na osi północ - południe i dopiero ostatnie lata powoli zmieniają tę sytuację. Przykładem tego jest chociażby oddanie do użytku terminala w Krk w Chorwacji, w Świnoujściu, budowa Baltic Pipe czy też terminala w Kłajpedzie, więc stoi za tym świadomość, że z jednej strony jest to w naszym dobrze pojętym interesie ekonomicznym, a z drugiej strony także, jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa. Więc można powiedzieć, że jest to obszar absolutnie kluczowy, strategiczny dla naszego regionu.

Przejdźmy teraz do kwestii innych niż energetyczne, związanych z Trójmorzem. O Trójmorzu mówi się czasem, że jest to klub biedniejszych i gorzej rozwiniętych państw Europy. Jaki obecnie - szczególnie w kontekście wojny na Ukrainie - potencjał widzi pan w Trójmorzu?

W tym, co pan mówi jest część prawdy, dlatego, że inicjatywa Trójmorza powstała między innymi po to, by zmniejszyć dystans gospodarczy i cywilizacyjny Europy Środkowej wobec zachodu. Specjaliści obliczyli, że gdyby nasz region chciał dorównać, jeżeli chodzi o poziom ekonomiczny krajom Europy Zachodniej, to należałoby zainwestować w nasz region około 600 mld euro. Wiadomo, że takich pieniędzy w naszym regionie nie ma, rzeczywiście nie ma takiego kapitału inwestycyjnego, w związku z tym powstał Fundusz Inwestycyjny Trójmorza.

I kto się składa na ten fundusz?

Na ten fundusz składają się banki poszczególnych 12 krajów. Z tym, że do tej pory przystąpiło 10 krajów, a operatorem całego przedsięwzięcia jest BGK i chodzi o to, by przyciągać fundusze na kluczowe inwestycje infrastrukturalne, zwłaszcza w trzech gałęziach, czyli energetyce, cyfryzacji i transporcie. Dlatego, że te wszystkie trzy dziedziny są bardzo zaniedbane, jeżeli chodzi o tę oś północ - południe, o której wspominałem. Dość powiedzieć, że podróż pociągiem z Talina w Estonii do Konstancy w Rumunii zajmuje trzy dni i trzy noce i w tym projekcie długofalowym, strategicznym mieszczą się między innymi takie inwestycje, jak via Karpatia, jak rail Balitica, jak rurociąg Świnoujście - Krk, więc jest ileś tego typu projektów i chodzi o to, by było ich więcej.

No właśnie zatrzymajmy się na moment na tej sprawie infrastrukturalnej. Pan akurat dał taki przykład, który kuje w oczy,

Fot. Wojtek Wardejn (Radio Poznań)

ale patrząc z perspektywy praktycznej, nie dojedzie się jedną autostradą z Warszawy do Pragi. Trzeba się tam mocno najeździć w różnych sieciach drogowych. Via Karpatia jest ciągle w budowie. Kiedy wreszcie Europa na linii północ - południe zostanie połączona, czy tam są jakiej deadliny wyznaczone? Możemy powiedzieć, że w którymś roku wszystkie połączenia nas definitywnie połączą, będzie można bez problemu podróżować tak, jak się chociażby podróżuje z Holandii do Italii?

W różnych krajach są tak zwane wąskie gardła. Np. jeżeli chodzi o odcinek via Karpatia, to takim najsłabszym ogniwem była i jest Słowacja. Tam obecny minister transportu zadeklarował, że te 30 km odcinka, który należałoby zbudować, czyli poszerzyć do rozmiarów autostrady, może być zbudowany dopiero w roku 2030. Wiadomo, że po wspólnych rozmowach polsko-słowackich na najwyższym szczycie zapadła decyzja, żeby ten proces znacznie przyspieszyć, ale tutaj nie jesteśmy w stanie, mamy ograniczone możliwości, aby wpływać na decyzje poszczególnych krajów. Wiadomo, że jest to w ich interesie, jak i naszym.

To zapytam - nie ma takiej synergii? To znaczy Polska bardzo entuzjastycznie patrzy na Trójmorze, a inne państwa też na to też patrzą?

Ta synergia jest różna w różnych obszarach w zależności od różnych państw, bo każde z nich inaczej postrzega kwestie swojego interesu i teoretycznie wszystkim powinno zależeć na tym, żeby te kanały komunikacji na linii północ - południe były jak najbardziej drożne i zostały jak najszybciej otwarte, ale gdy dochodzi już do praktycznych decyzji okazuje się, że gdzieś na szczeblu średnim, niskim nagle mnożą się różne przeszkody, bariery biurokratyczne itd. To też należy zadać pytanie, czy komuś nie zależy na opóźnianiu tego typu prac. Wiemy np., że Austriacy nie są skłonni wchodzić do tego funduszu inwestycyjnego.

Dlaczego? W jaki sposób to motywują?

Dlatego, że ten cel, o którym mówiłem, czyli dogonienie zachodu, odrobienie tych zapóźnień cywilizacyjnych, gospodarczych ich nie dotyczy.

A nie jest tak, że mogliby mieć korzyść z tego chociażby w postaci wejścia na rynki tych państw?

Pewnie mogliby, ale podjęli taką decyzję, że bank austriacki nie wejdzie do wspomnianego przeze mnie funduszu i to też pokazuje na tą odmienność Austrii w tym gronie. Wszystkie inne kraje, o których tu mówimy, są krajami, które mają za sobą doświadczenie komunizmu, Austria owszem do 1955 roku była częściowo okupowana przez armię czerwoną, to trwało 10 lat. Natomiast rzeczywiście wróciła do tych struktur zachodnich wcześniej, znacznie bogatsza i widać, że nie we wszystkim jest jej po drodze z naszym regionem.

Kiedy mówimy o państwach chętnych do współpracy i państwa niechętnych do współpracy, trudno nie wspomnieć o Węgrzech, które przy dość zaskakującej - zdążyliśmy się do tego przyzwyczaić, ale to zaskoczenie ciągle jest - zaskakującej prorosyjskiej postawie, trochę komplikuje nam sytuację współpracy. Jak pan patrzy na rolę Węgier w Trójmorzu w tym aktualnym kontekście ich polityki międzynarodowej?

Rzeczywiście Węgry tu się wyłamują z pewnej jedności środkowoeuropejskiej wobec wojny na Ukrainie. To wyłamywanie się jeszcze bardziej jest widoczne w ramach Grupy Wyszehradzkiej, gdzie to pęknięcie jest jeszcze bardziej wyraziste, bo tam mamy do czynienia z 4 a nie 12 państwami i to w dużej mierze wynika z uzależnienia energetycznego Węgier od Rosji, niemal całkowitego, jeśli chodzi o gaz, ropę, a także o atom.

A nie uważa pan jednak, że Orban mimo wszystko przelicytuje, to znaczy mimo tego, że zachowa dobre kontakty z Rosją, sam Putin, co niejednokrotnie pokazał, może mu po prostu zamknąć swoją stację benzynową w Budapeszcie?

Dokładnie tak, to jest możliwe, ale zauważmy, że w podobnej sytuacji jak Węgry, znajdują się Czesi i Słowacy, jeśli chodzi o zależność od rosyjskich surowców i one zupełnie inaczej prowadzą swoją narrację, np. kiedy doszło do głosowania nad znacznie rozszerzonym pakietem sankcji antyrosyjskich, Budapeszt powiedział stanowczo „nie", my się sprzeciwiamy tego typu sankcjom, natomiast Czesi i Słowacy powiedzieli „tak", my popieramy te sankcje, ale prosimy, żeby dla nas zrobiono wyjątek na pewien okres czasu. Więc można powiedzieć, że jedni i drudzy i trzeci chcieli tego samego, ale zostało to wyrażone zupełnie innymi słowami.

To dlaczego Węgrzy tak jednoznacznie stawiają na Moskwę, pańskim zdaniem?

Może nie tyle jednoznacznie na Moskwę, co one próbują grać na wielu fortepianach. To znaczy rzeczywiście Orban od jakiegoś czasu, co najmniej od roku 2012 prowadzi taką wielowektorową politykę zagraniczną, budując różnego rodzaju alternatywy zarówno wobec Berlina, Brukseli, jak i Waszyngtonu i częścią budowania tego alternatywnego pakietu są nie tylko stosunki z Rosją, ale także z Chinami, Turcją, Japonią, Koreą Południową i republikami środkowo-azjatyckimi. Oni prowadzą bardzo ofensywną politykę dyplomatyczną właśnie w Azji i można powiedzieć, że Rosja jest częścią tego wielowymiarowego pakietu.

W ostatniej części naszej rozmowy chciałem pana zapytać o rolę, jaką Trójmorze może odegrać na Ukrainie? W chwili obecnej trwa wojna, ale zakładamy, że ona się wcześniej czy później skończy, przyjdzie czas na odbudowę. Trójmorze może mieć szansę, mieć swój udział w odbudowie Ukrainy jako struktura właśnie współpracujących ze sobą państw?

W tej chwili jest z tym pewien problem, bo na ostatnim szczycie Trójmorza w Rydze, który był zdominowany przez kwestie wojny i bezpieczeństwa, kwestia Ukrainy była absolutnie priorytetowa i był absolutnie nacisk na to, by Ukrainę włączać do Trójmorza. Z drugiej jednak strony, jeżeli chcemy pozyskiwać fundusze inwestycyjne zwłaszcza komercyjne gdzieś ze świata czy z Azji, to w tym momencie, jeżeli mówi się o Ukrainie, to raczej straszy się inwestorów, bo nikt nie chce inwestować w kraju ogarniętym wojną, bądź w krajach przyfrontowych. Więc mamy tu do czynienia z pewną dwoistością, że z politycznego punktu widzenia Trójmorze chce przyjąć Ukrainę, ale z komercyjnego, jeżeli stawia się Ukrainę w centrum naszej uwagi, to tym samym się odstrasza inwestorów zwłaszcza prywatnych. Natomiast myślę, że w długofalowej perspektywie, jak już wojna się zakończy i dojdzie do odbudowy Ukrainy, to wtedy jak najbardziej - myślę, że ten kraj zacznie przyciągać inwestorów, fundusze i Polska powinna odgrywać jedną z kluczowych ról w odbudowie tego kraju.

I ostatnie pytanie, myśli pan, że do grupy państw Trójmorza mogą dojść jakieś kolejne państwa, niekoniecznie leżące na tej osi? Czy Trójmorze może być taką atrakcyjną formą współdziałania politycznego, może też trochę konkurencyjną do UE, która znajduje się w kryzysie, w przyszłości oczywiście?

W takiej słynnej rezolucji Kongresu USA podpisanej jednomyślnie przez wszystkich Republikanów i Demokratów pod koniec 2020 roku, znalazła się taka sugestia, aby rozszerzyć Trójmorze o Ukrainę, o Mołdawię i o kraje Bałkanów Zachodnich. Z tym, że zauważmy, że wszystkie kraje należące od inicjatyw Trójmorza, są zarazem członkami UE, więc można powiedzieć, że za jednym postulatem kryje się postulat drugi, że optymalnie byłoby przyjąć te kraje także do UE, ale być może łatwiej byłoby je przyjąć do inicjatywy Trójmorza jeszcze wcześniej, ponieważ one musiałby spełnić mniej warunków wstępnych, akcesyjnych niż w przypadku UE. Tak, że myślę, że politycy w Trójmorzu są otwarci także na te warianty.

Kulisy manipulacji i propagandy w mediach

Dr Hajdasz zaznaczyła, że media mają ogromny wpływ na kształtowanie opinii publicznej, dlatego niektórzy medioznawcy twierdzą, że media są pierwszą władzą. „Nie zabraniajmy nikomu się wypowiadać, ale szukajmy mediów, które o sprawie reparacji informują, reprezentując interes nas wszystkich" - zaapelowała dr Jolanta Hajdasz.

Szukajmy tych mediów, które reprezentują interes nas wszystkich, czy jesteśmy z prawa, lewa, góry, czy z przodu, wszystko jedno. W naszym interesie i naszym obowiązkiem moralnym jest wsparcie tego raportu o odszkodowaniach i domaganie się od Niemiec tych odszkodowań na forum międzynarodowym - mówi dr Hajdasz.

W rozmowie, padły również konkretne przykłady z ogólnopolskich mediów, które kwestionują zasadność walki o reparacje wojenne od Niemiec.

Osobiście z wielką przykrością słucham tego typu opinii, bo to pokazuje zupełne niezrozumienie interesu polskiego państwa i narodu - oceniła dr Hajdasz.

Poniżej cała rozmowa:

Roman Wawrzyniak: Proszę przyjąć serdeczne gratulacje z okazji odznaczenia przez Prezydenta RP Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Dr Jolanta Hajdasz: Bardzo dziękuję.

Cieszę się, że udało się Pani dotrzeć, mimo korków w Poznaniu, ale ten armagedon, który mamy na ulicach poznaniacy sami oceniają, więc wiedzą doskonale i rozumiem te kłopoty. Będziemy rozmawiać o kulisach manipulacji i propagandzie w mediach na temat trzytomowego raportu o reparacjach wojennych od Niemiec, ale też o tym, jak znaczna część mediów ulega antypolskiej narracji. Te media ulegają, czy same, dzięki swoim właścicielom, narzucają nam tę narrację?
Myślę, że jeszcze jest za wcześnie na jednoznaczne rozstrzygnięcie, jaka jest przyczyna tego stanu rzeczy, że w części mediów mamy taki pluralizm poglądów na ten temat, że czasem zahacza to o groteskę. Gdyby nie dotyczyło to tak poważnych spraw, jakimi są odszkodowania za straty poniesione przez Polskę w czasie drugiej wojny światowej, to można by patrzeć na to w kategoriach nawet jakiejś groteski, czy zabawy, bo wierzyć się nie chce, że można kwestionować zasadność składania tego raportu i walki o te odszkodowania dla Polski za to, co przeżyliśmy w czasie wojny.

A propos tego, czy chce się wierzyć, czy się nie chce wierzyć, to dla porządku dodam, że wczoraj polski rząd otrzymał mocny mandat od Sejmu, bo prawie wszyscy posłowie zgodzili się na żądanie od Niemców reparacji. Warto jednak powiedzieć, że wszyscy posłowie Polski 2050 wstrzymali się od głosów, tym samym nie poparli tego projektu i nie zagłosowali „za", w tym poseł z Wielkopolski Paulina Hennig-Kloska. Nieobecni byli poseł Jacek Tomczak z PSLu i z Lewicy Karolina Pawliczak. Tych z Państwa, których interesuje, dlaczego tak się stało, to zachęcam do zadawania pytań tym właśnie posłom, dlaczego albo uniknęli tego głosowania, albo wstrzymywali się od głosów. 418 posłów mimo wszystko głosowało za projektem uchwały w sprawie reparacji wojennych. Przeciwnych było 4 parlamentarzystów – wszyscy z Koalicji Obywatelskiej. Zapytam wprost, czy media są czwartą władzą?
Media są z pewnością czwartą władzą, a wielu medioznawców mówi wprost, że są dzisiaj pierwszą władzą, a niektórzy dodają sarkastycznie, że jedyną. Tak naprawdę tak wielki wpływ w ustroju demokratycznym na to, co dzieje się wokół nas, mają media i ten rodzaj opinii, które przekazują i lansują, jeśli robią to w dłuższym czasie, to widać wyraźnie, że dane poglądy mają szansę wręcz utrwalić się wśród społeczeństwa mimowolnie. Akceptujemy np. pewne poluźnienia obyczajów, choć nigdy byśmy osobiście nie życzyli sobie, żeby nasza córka zachowała się w jakiś sposób, a generalnie jednak wszystko globalnie nam odpowiada. Z czegoś się to bierze. Akceptujemy różnego rodzaju poglądy i postawy polityczne dokładnie nie zdając sobie z tego sprawy. Podlega temu każdy także ja i Pan. Nawet jeśli wiemy, że media urabiają nasze myślenie, to każdy z nas jest przekonany, że jest od tego wolny, że ma dystans, wie to i da sobie radę.

A tak nie jest.
Tak nie jest. Ja czytam, bo chcę poznać poglądy różnych ludzi, ale one mnie nie kształtują – tak nie jest. Dlatego właśnie mówimy, że media są pierwszą władzą, albo trzymajmy się już tego, że czwartą obok ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. To jest po prostu fakt. Problemem jest tylko jedna rzecz. Pozostałe władze są tak usytuowane, że społeczeństwo ma szansę przynajmniej teoretycznie je kontrolować. W tym systemie, o którym mówimy, ta czwarta władza jest poza praktyczną kontrolą, co jest niezbędne, żebyśmy realizowali zasadę wolności słowa, bo to jest dylemat nierozstrzygalny, ale tak naprawdę wszystko, co się dzieje w jej strukturach bywa zupełnie poza społeczną kontrolą.

Jak odbywa się dyskusja w mediach i są różne spojrzenia na dany temat, to bardzo dobrze. Wydaje się, że jednak są tematy, jak choćby wspomniane reparacje, które są dość oczywiste ze względu chociażby na to, że chyba nie ma polskiej rodziny, w której nie byłoby ofiar drugiej wojny światowej. Chociaż media na całym świecie ten raport oceniały pozytywnie, to czytam w Dzienniku Gazecie Prawnej, która nazywa raport „październierzowym", czyli takim bezużytecznym...
Tak, wyjątkowo pejoratywnie.

Odwracając zupełnie uwagę od meritum, a kierując wywód na wojnę polityczną w tej sprawie.
Absolutnie tak. To jest wręcz opinia, która jest kłamliwa. Trudno nazwać ten trzytomowy dokument „październierzowym". Pierwsze próby przygotowania takiego dokumentu miały miejsce w Warszawie za czasów prezydentury w mieście stołecznym Lecha Kaczyńskiego. Wówczas prezydentem Poznania był Ryszard Grobelny, który również próbował taki raport przygotować, żeby pokazać straty wymierne materialnie, które poniósł Poznań i Wielkopolska w czasie wojny. To się nie udało. To był początek lat 2000... Natomiast teraz dopiero w drugiej kadencji Sejm ten raport przedstawił. Pracowali ci posłowie już w ubiegłej...

Nie tylko. Tam też profesorowie nad tym pracowali.
No przede wszystkim profesorowie. Podkreślajmy to, że to jest ponad 30-osobowa grupa naukowców i 10 recenzentów. To jest bardzo poważny, ponad podziałami, dokument. Ogromnie ważne, że powstał. Wszędzie będzie się można nim posługiwać.

Dostrzegły go nawet media zagraniczne.
Tak jest. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że bardzo istotny jest głos niemieckich mediów i tego, w jaki sposób to interpretują, bo one są forpocztą tego, co mówią politycy i co będą robić politycy, także unijni.

A przynajmniej ich część.
Tak, przynajmniej część. To jest niepokojące, że prasa niemiecka podaje, że raport jest moralnie wątpliwy, czyli nikt nie kwestionuje, że Polska poniosła ogromne straty w czasie wojny, ale po tych ponad 70 latach od zakończenia wojny... Współcześni Niemcy coś mają płacić za to, co zrobili ludzie lata temu? Ich rodacy, a być może nawet przodkowie, nieraz w prostej linii. „Mimo wszystko jak można przeliczać śmierć na pieniądze?" - To jest najbardziej bałamutna argumentacja, jakiej możemy się spodziewać.

Jest więcej takich opinii. Kilka z nich przygotowałem, żebyśmy też zdawali sobie sprawę, w jaki sposób bardzo przebiegły jesteśmy poddawani tej manipulacji. Na przykład dziennik na „Rz", żeby nie było cytowań, na pierwszej stronie 5.09 informował z żalem, że „spór o raport pozbawia nas szansy na to, by Berlin udzielał wsparcia humanitarnego dla żyjących jeszcze polskich ofiar drugiej wojny światowej lub odbudowie Pałacu Saskiego". To byłyby kwoty, jak na waciki, w kontekście całych kwot.
To prawda.

Na przykład redaktor naczelny tego samego dziennika, drugiego września, czyli dzień po prezentacji raportu pisze na pierwszej stronie tak: „Nie należy wykorzystywać sprawy reparacji do polaryzowania Polaków". Czyli niby w porządku, ale z sugestią, że obóz władzy chce dzielić Polaków i do tego wykorzystywać ofiary drugiej wojny światowej. Zastanawiam się, czy można bardziej perfidnie podawać opis tej rzeczywistości.
Pewnie można, ale to są bardzo ostre sformułowania.

Jeszcze dosłownie dwa przykłady. Newsweek w tytule: „Reparacje od Niemiec. Kaczyński podał kwotę, której zażąda". Tak, jakby nie była to kwestia narodowa, całego kraju, rodzin poszkodowanych, tylko jednego znienawidzonego przez tę gazetę polityka.
Ta narracja jest wyjątkowo szkodliwa. To takie nieładne może słowo, bo kto chce, niech się wypowiada i nie zabraniajmy tego. Osobiście z wielką przykrością słucham tego typu opinii, bo to pokazuje zupełne niezrozumienie interesu polskiego państwa i narodu. Jest to ostatni moment, żebyśmy spróbowali odzyskać cokolwiek z tego, co zostało w barbarzyński sposób Polsce zabrane, ukradzione i zniszczone w czasie drugiej wojny światowej. Wielokrotnie były skutki nie tylko zwykłych działań wojennych, ale z premedytacją niszczone miasta, infrastruktura gospodarcza i mordowani ludzie. Nie walki wojska i żołnierzy, którzy na wojnie giną, ale mordowanie ludności cywilnej, wywożenie dzieci, obozy koncentracyjne... nie chcę nawet iść w tę stronę...

Dlatego mówimy o tych opisach.
Tak, ale to wszystko ma wymierne dzisiaj raportowe zestawienia, także wyliczone w tej kwocie, którą powtarzamy w nagłówkach newsów ponad 6 bilionów złotych. To ogromne sumy. Oczywiście, że nie da się przeliczyć ludzkiego życia na pieniądze, ale trzeba spróbować poprawić życie tych, którzy zostali, bo się to należy. Skoro ponad 70 państwom Niemcy wypłacili odszkodowania, to temu państwu, które było tak blisko, a które tak bardzo ucierpiało przez ich działania nie zapłacić ani dolara? Przepraszam bardzo, ale na co czekać?

Dlatego pozwoliłem sobie przytoczyć nazwiska posłów, którzy nie głosowali za tą uchwałą, nie biorąc udziału w głosowaniu, albo się wstrzymali lub zagłosowali przeciw, jak posłowie z Koalicji Obywatelskiej, bo naprawdę należy stawiać im pytania. Również Państwo, jako wyborcy, pytajcie, dlaczego nie zagłosowali „Za".
Powiedziałabym jedno – po prosty wstyd! Nie bójmy się tego słowa, bo w pewnym momencie oceniamy działania...

I nazywamy rzeczy po imieniu...
Bardzo wprost. Myślę, że dla niektórych będzie to haniebne, żeby nie umieć się upomnieć o to, co Polsce się należy za to, co przeszło w czasie wojny.

Ponieważ rozmawiamy o mediach, o manipulacjach i o tym, jak próbują zawładnąć naszym sposobem myślenia, również w tej najważniejszej w ostatnich tygodniach sprawie publicznej, społecznej i politycznej, Gazeta Wyborcza wczoraj, tytuł tekstu: „Uchwała pełna błędów". W tym samym tekście odwracanie kota ogonem i pytanie, dlaczego rząd nie oczekuje reparacji od Rosji? Dzisiaj „Der Onet" na pierwszej stronie ani jednego tekstu o wczorajszym głosowaniu w Sejmie. Natomiast na pierwszej stronie, jak się otwiera portal, „PiS w defensywie" - to już jak najbardziej znalazło się miejsce na informację o sondażu.
Wchodzimy na dość szczegółowe analizy medioznawcze. Media, nadające na żywo, jak radio, niekoniecznie je lubią, bo to jest bardzo drobiazgowe. Trafia Pan w punkt, bo dzisiaj pominięcie tej uchwały Sejmu, która została przyjęta tak zdecydowaną przewagą, to jest nawet błąd w sztuce. Choć każda redakcja będzie się tłumaczyć, że ma prawo do interpretacji rzeczywistości po swojemu i dla niej ten...

Nie mówię nawet o publicystyce, ale o suchej informacji...
O newsach, o informacji, to jest ich dowolny wybór.

Mówimy o tym, żeby Państwa przestrzec i żebyście z otwartymi oczyma czytali te media.
Jest to wielka szansa dla naszego kraju, żeby na forum międzynarodowym wybrzmiało bardzo intensywnie, mocno i jednoznacznie, co tak naprawdę stało się w Polsce w czasie drugiej wojny światowej, że nieporównywalna jest okupacja niemiecka u nas, na terenie Generalnej Guberni i terenach włączonych do Rzeszy, jakim była Wielkopolska. Nieporównywalne są straty i sposób, w jaki ludzie żyli, z tym, co działo się na zachodzie Europy. To jest nasz obowiązek względem tych pokoleń, które były przed nami, które doświadczyły osobiście okrucieństwa tamtej wojny.

Przyglądajcie się Państwo mediom, które czytacie i zobaczcie, czy one też pilnują tej sprawy i jak na ten temat mówią, albo w ogóle nie mówią, jak ostatni tygodnik „Polityka". Proszę sobie wyobrazić, że na temat, o którym dyskutujemy wszyscy w Polsce we wszystkich mediach nawet z różnych stron, „Polityka" ostatnio nie poświęciła żadnego artykułu.
Szukajmy tych mediów, które reprezentują interes na wszystkich, czy jesteśmy z prawa, lewa, góry, czy z przodu, wszystko jedno. W naszym interesie i naszym obowiązkiem moralnym jest wsparcie tego raportu o odszkodowaniach i domaganie się od Niemiec tych odszkodowań na forum międzynarodowym.

Te filmy zmieniają świat - podsumowanie Festiwalu Filmów Odpowiedzialnych

VII edycja Festiwalu Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów" przeszła do historii. Impreza trwała

6 dni (25-30 września 2022 r.), w trakcie których widzowie obejrzeli ponad 50 krótkich filmików przygotowanych przez 3 sektory: instytucje publiczne, biznes i NGO. Niezależne Jury złożone z ekspertów (w dziedzinie kina, ekologii, biznesu, NGO i CSR) przyznało swoje nagrody, widzowie zaś wybrali najlepsze ich zdaniem filmiki, a organizator Festiwalu wręczył nagrody specjalne. Na konkurs nadesłano 79 filmików, do konkursu zakwalifikowano 52 produkcje.

VII Festiwal Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów" to konkurs najlepszych krótkich form filmowych (w tym filmów promocyjnych i reklamowych), nie trwających dłużej niż 5 minut, wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa, organizacje non profit, jednostki samorządu terytorialnego oraz inne podmioty zainteresowane zrównoważonym rozwojem i społeczną odpowiedzialnością. Nazwa Festiwalu bezpośrednio odwołuje się do Agendy 2030 uchwalonej przez ONZ w Nowym Jorku 25 września 2015 roku, a każda kolejna edycja Festiwalu organizowana jest w okolicach rocznicy tego wydarzenia. Cele Zrównoważonego Rozwoju (inaczej Globalne Cele lub SDGs) są często nazywane „drogową mapą zrównoważonego rozwoju", a to ze względu na swoją obszerność i wieloaspektowość. W tym roku, podobnie jak w dwóch, poprzednich „pandemicznych" latach Festiwal zaplanowany został w formule hybrydowej; wiele wydarzeń przeprowadzono on line, natomiast inauguracja i finał odbyły się stacjonarnie. 30 września wręczono nagrody w poznańskim Kinie „Rialto"- laureaci otrzymali regulaminowe Złote, Srebrne i Brązowe Tarcze oraz Nagrodę Publiczności, natomiast wieloletni partner Festiwalu – krakowska Fundacja Aeris Futuro rozstrzygnęła filmowy konkurs pn. "Żar leje się z nieba" w ramach projektu „Hydrozagadka – jak wygrać z suszą?". Gościem specjalnym tego wydarzenia był znakomity aktor, Robert Więckiewicz. Spotkanie z nim było doskonałą okazją do przypomnienia jego nagradzanych ról w filmach Agnieszki Holland i Andrzeja Wajdy w kontekście 16. Celu Zrównoważonego Rozwoju. Cel ten, w skrócie „pokój, sprawiedliwość i silne instytucje" stał się niestety bardzo aktualny.

Daje dużą nadzieję fakt, że tak wiele instytucji publicznych aktywnie działa na rzecz realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju. Gminy i miasta wspierają inicjatywy proekologiczne, dbają o odpowiednią retencję czy też pomagają rozwijać się społecznościom lokalnym. W tym roku przesłano 17 filmowych zgłoszeń, a do konkursu zakwalifikowano 11 filmów. W opinii jurorów najlepsze okazały się filmy mówiące o smogu (Grodzisk Wlkp), promujące miasta w sposób odpowiedzialny (Krotoszyn) czy też zwracające uwagę na różnorodność (Politechnika) oraz edukujące w zakresie konieczności tworzenia partnerstw w projektach dla lepszego jutra (Nadleśnictwo Oborniki). Publiczność doceniła film z Czerwonaka (ten sam film zresztą otrzymał też wyróżnienie od Jury). Partner Festiwalu, firma doradcza EI SPOCO doceniła wysiłek pracowników z Kórnika, natomiast organizator przyznał nagrodę specjalną za ideę

Fot. Dagmara Sygulska

miasta „kompaktowego" realizowaną w Pleszewie.

W kategorii „Przedsiębiorstwa" odnotowano 40 zgłoszeń, a do konkursu zakwalifikowano 25 filmów.

W tym roku Jury nie miało wątpliwości, do kogo winna trafić Złota Tarcza. Tę najwyższą nagrodę otrzymał BNP Paribas za dwa filmy: jeden zwraca uwagę na nasze uprzedzenia rasowe, drugi zaś wskazuje jak wiele znaczy język i jak może być dyskryminujący. W tej edycji Festiwalu zdarzyła się nieprawdopodobna sytuacja – aż 3 firmy otrzymały tę samą, kwalifikującą do Srebrnej Tarczy, ilość punków. Nagrody ex aequo otrzymały: Ringier Axel Springer Polska, Stena Recycling, Gdańsk Transport Company. Brązowej Tarczy nie przyznano. Organizacje pozarządowe zgłosiły 22 obrazy filmowe, a pokazano 16 filmów.

Laureaci VII edycji Festiwalu Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów":

Kategoria przedsiębiorstwa, w tym fundacje korporacyjne
1. miejsce – Złota Tarcza
BNP Paribas - #wspieramfeminatywy, Pierwsza Pomoc Ludzkości (2 filmy)
2. miejsce – Srebrna Tarcza – ex-aequo
Ringier Axel Springer Polska - Baza ekspertek #nieczekam107lat
Stena Recycling - Oczekiwania konsumentów wobec zrównoważonych produktów
Gdańsk Transport Company - Trzymajcie się dorośli
3. miejsce – Brązowa Tarcza – nie przyznano
Wyróżnienie
Bank Ochrony Środowiska S.A. Inwestujemy w zieloną przyszłość
Provident - Dom Matki
Dr. Schär AG / SPA - Field 100
Kompania Piwowarska Kompania Piwowarska - Nie wierz w bajki, bądź FASSOFF

Kategoria organizacje pozarządowe
1. miejsce – Złota Tarcza
Fundacja Kupuj Odpowiedzialnie - Bezdomny z powodu klimatu. Eksperyment społeczny, Fashion Checker. Sprawdź swoją markę (2 filmy)
2. miejsce – Srebrna Tarcza -Grupa Zagranica - 0,5 C do zagłady
3. miejsce – Brązowa Tarcza – Stowarzyszenie Wiosna - Szlachetna paczka 2021
Wyróżnienie:
Fundacja Compassion in World Farming Polska Piekielne Podróże

Kategoria instytucja publiczne, głównie samorządy
1 miejsce – Złota Tarcza – ex aequo:
Nadleśnictwo Oborniki - Budowanie lokalnego partnerstwa
Politechnika Poznańska - Różnorodność
2. miejsce – Srebrna Tarcza – Urząd Miasta Krotoszyn - Film promocyjny Krotoszyna
3. miejsce – Brązowa Tarcza
Grodzisk Wlkp - Przed smogiem nie uciekniesz
Wyróżnienie - Czerwonak – Złap deszczówkę

Nagrody Publiczności:
Provident - Dom Matki
Fundacja Compassion in World Farming Polska Piekielne Podróże
Czerwonak – Złap deszczówkę

Nagrody specjalne:
Pleszew - Kompaktowy Pleszew
Ekspol - Prestivet - zdrowie z natury
Kórnik - Reportaż z Jarmarku Bożonarodzeniowego
Fundacja Aeris Futuro - konkurs audiowizualny „Żar się leje z nieba"

Laureaci konkursu Hydrozagadka:
1. Eryk Wojciechowski - Żar leje się z nieba
2. Katarzyna Salus - Woda jest przyszłością
3. Nadleśnictwo Oborniki - Ale po co nam woda, krótkie historie o roli wody i skutkach jej braku

O organizatorze Festiwalu:
Fundacja CSR Res Severa powstała w 2016 roku, a jej głównym celem jest wspieranie zrównoważonego rozwoju społeczeństwa. Fundacja realizuje Festiwal Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów". Poznaniacy uznali festiwal upowszechniający 17 SDGs za najlepszą inicjatywę pozarządową (nagroda Inicjatora 2016). W 2018 r. za inicjatywę zorganizowania tego Festiwalu i upowszechnienie Agendy 2030 prezes Fundacji otrzymała nagrodę „Człowiek Wiedzy i doświadczenia" przyznawaną przez Koalicję Prezesi-Wolontariusze (obecnie Liderzy Pro Bono). W 2019 roku prezes otrzymała nagrodę „Człowieka, który zmienia biznes" przyznawaną przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu (FOB). W 2019 roku Polska Izba Ekologii przyznała Fundacji Res Severa nagrodę „Ekolaurów" za działania edukacyjne. W latach 2017-2019 najciekawsze filmy z Festiwalu 17 Celów pokazano w ramach Przeglądu Filmów Odpowiedzialnych m.in. w Warszawie, Lesznie, Gostyniu, Wrześni, Środzie Wlkp, Szamotułach oraz w Nowym Tomyślu. Od 2018 roku Fundacja przeprowadza warsztaty Zrównoważony Rozwój – fakty i mity oraz Przystanek CSR. W 2018 roku Fundacja w ramach upowszechniania Gospodarki Obiegu zamkniętego przedstawiła Przegląd Filmów GOZpodarnych. Od stycznia 2021 roku Fundacja prowadzi Klub CSR-owców. Fundacja współpracuje z uczelniami wyższymi Poznania (UP, WSJO, UAM), gdzie prowadzi spotkania upowszechniające 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju.

9 Rajd Zabytkowych Samochodów Śladami Zbąszyńskiego Kozła

Po dwóch latach przerwy ponownie spotkaliśmy się na 9. Rajdzie Samochodów Zabytkowych Śladami Zbąszyńskiego Kozła. Sobota, 27 sierpnia, należała do pasjonatów motoryzacji. Udział w rajdzie wzięli właściciele starych pojazdów z miejscowości takich jak: Chrośnica, Nowy Dwór, Chociszewo, Lutol Suchy, Łagowiec, Stary Dwór, Kaława, Jordanowo, Glińsko, Witosławiec, Międzyrzecz, Stargard oraz oczywiście Zbąszyń. W walce o punkty na przygotowanej trasie przez Barbarę i Krzysztofa Szajek zgłosiło 88 załóg, z czego wystartowało aż 86 i tylko jedna ekipa nie ukończyła trasy.

Każdy, kto pojawił się około godziny 9:30 na stracie przed „Łazienkami" mógł podziwiać prawdziwe okazy,

które rzadko można spotkać na naszych drogach. Najstarszy pojazd jaki mogliśmy podziwiać to Hubmobile i pochodził z 1914 roku a należał do Państwa Stanickich ze Zbąszynia. Drugie najstarsze auto to Durant z 1923r. Samochód produkcji Amerykańskiej. Trzecie to Citroen B i pochodził z 1926. Oj było na co popatrzeć. Tradycyjnie licznie zgromadzeni przy plaży widzowie mieli z pewnością nie lada kłopot gdzie dłużej przystanąć bo każde auto zachęcało do długiego oglądania i robienia zdjęć.

Uczestnicy rajdu po sześciu godzinach na trasie, kilka minut po godzinie 16.00 wracali po raz drugi nad jezioro żeby móc opowiedzieć zgromadzonym kibicom o swoich wrażeniach z imprezy, których było mnóstwo. Panujący upał dawał się we znaki autom na trasie, dochodziło do małych, niegroźnych usterek, ale atmosfera panująca wśród uczestników była bardzo przyjacielska i wesoła. Na plaży pojawili się wspólnie tworząc w drodze powrotnej efektowy sznur pojazdów, który każdy mógł obejrzeć niekoniecznie będąc na mecie wydarzenia. W miejscu porannego startu uczestnicy dzielili się publicznością swoimi wrażeniami by później udostępnić ponownie swoje pojazdy publiczności do oglądania z bliska.

Na zakończenie imprezy najlepsi otrzymali puchary oraz nagrody w kategoriach: samochodów produkowanych do roku 1965, samochodów produkowanych po 1965 do 1992 roku . Nagrodzona została również kategoria „Na rajd z wnukami".. Pamiątki otrzymały też wszystkie dzieci biorące udział w rajdzie.

Pomysłodawcami rajdu i głównymi organizatorami są Barbara i Krzysztof Szajek przy współudziale ponad 30 partnerów.

Dziękujemy wszystkim za udział i do zobaczenia na 10 rajdzie!

Tomasz Szczechowicz

DIAGROLMET

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

www.diagrolmet.pl

64-200 Wolsztyn, ul. Dworcowa 15F

tel./fax: **68 384 2223**, tel. kom. **602 108 348, 602 578 443**

Wykonujemy usługi w zakresie:

- badania technicznye pojazdów w pełnym zakresie
- diagnostyka pojazdów ● komputerowe sprawdzanie amortyzatorów
- naprawy samochodów osobowych wszystkich marek
- naprawy samochodów ciężarowych, autobusów, przyczep i naczep
- naprawa sprzętu rolniczego - ciągniki, kombajny itp
- mycie oraz konserwacja pojazdów ● zbieżność kół w 3D
- naprawa i sprzedaż gaśnic oraz sprzętu p. poż. ● spawanie aluminium
- naprawa skrzyń biegów samochodów ciężarowych Iveco, Mercedes, Scania, Volvo, Renault itp.

Do każdego badania technicznego - NIESPODZIANKA

POSTAW NA TRADYCJĘ I DOŚWIADCZENIE

ROUWDACH®

PRODUCENT PREFABRYKATÓW BETONOWYCH

- KOSTKA BRUKOWA
- BETON TOWAROWY
- USŁUGI DŹWIGOWE

Opalenica, Łęczyce 22A, tel. 61 447 72 25 www.rouwdach.pl

PIEKARNIA CUKIERNIA

EUGENIUSZA KOCIKA

w Rakoniewicach

Plac Powst. Wlkp.

REKLAMY I OGŁOSZENIA:

powiaty@wp.pl

tel. 608 321 611

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

TOMASZ BRYCHCY

ul. Poznańska 34 ,Grodzisk Wlkp.

tel. **601 668 680**

szeroka gama wyrobów
remonty, renowacje
galanteria nagrobków
lampy, wazony, liternictwo itp.

STIHL MS-170
PILARKA ŁAŃCUCHOWA

949

AUTORYZOWANY DEALER:

Nowy Tomyśl ul. Kolejowa 17 – tel. 61 442 40 85,
tel. kom 602 775 274

Zbąszyń ul. Poznańska 42 – tel. 68 386 75 04

SIL-BUD

MATERIAŁY OGÓLNOBUDOWLANE

62-067 RAKONIEWICE, UL. Starowolsztyńska 4

TEL.FAX (61) 444 16 33 e-mail: silbud@poczta.onet.pl

Mieszalnia farb i tynków

U NAS TANIEJ

Polecamy:

systemy docieplеń
materiały izolacyjne
gładzie, kleje, zaprawy
artykuły wykończenia wnętrz
płytki ceramiczne
farby, narzędzia
technika zamocowań

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa

- **remonty kapitalne silników**
  Ursus, Zetor, John Deer,
  Perkius, Man itd.

- **naprawy podnośników ciągnikowych** (plecaków)
  C-360,C- 385, Zetor i innych

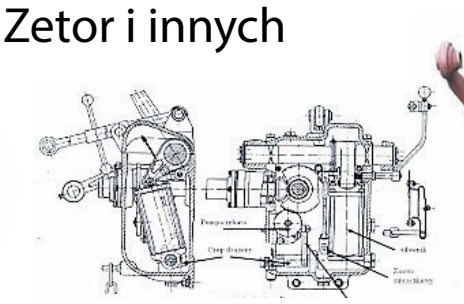

- **naprawy pomp wtryskowych**
- **naprawa silników, rozdzielaczy, pomp hydraulicznych**
- **naprawy sprężarek i turbosprężarek silników**

- **naprawy całopojazdowe koparek** CAT, JCB,MF + ciągników

Pniewy ul. Konińska 18

tel. 604986081, 602659483, 601300800

UWAGA. UWAGA - ZDRAJCY w POLSCE!!!.

Po ostatnich wydarzeniach (sierpień/wrzesień 2022r) sejmowych i kuluarowych wystąpieniach czy komentarzach przedstawicieli totalnej opozycji - w temacie przekop wiślany, budowa CPK, sprawa NIE odzkodowania a REPARACJE wojenne, tworzenie trójmorza A,B,C, budowa terminali gazowych, zamach w Smoleńsku - w mediach polskich, i nie tylko (prasa, radio, telewizja) potwierdzam poniżej sens w prawdzie pisanego z przed roku felitonu, artykułu dotyczacego działania w Polsce antypolskiej - PIĄTEJ KOLUMNY. Poniżej omawiany załączony tekst artykułu pisany przed rokiem::

Polska PIĄTA KOLUMNA jako NARODOWI ZDRAJCY

„Tam, gdzie ostatnia świeci szubienica,/Tam jest mój środek dziś - tam ma STOLICA,/Tam jest mój GRÓD./ Od WSCHODU: mądrość-kłamstwa i ciemnota/Karności harap lub samotrzask z złota,/Trąd, jad i brud./Na ZACHÓD: kłamstwo-wiedzy i błyskotność,/Formalizm prawdy - wnętrzna bez-istotność/A pycha pych!/Na północ: Zachód ze Wschodem w zespoleniu,/A na południe: nadzieja w zwątpieniu/ O złości złych!!!".

Cyprian Kamil NORWID

Jestem Polakiem – więc obowiązki mam polskie: są one tym większe i tym silniej się do nich poczuwam, im wyższy przedstawiam typ człowieka. Im szersza strona mego ducha żyje życiem zbiorowym narodu, tym jest mi ono droższe, tym większą ma ono dla mnie cenę i tym silniejszą czuję potrzebę dbania o jego całość i rozwój. Z drugiej strony, im wyższy jest stopień mego rozwoju moralnego, tym więcej nakazuje mi w tym względzie sama miłość własna.

Roman Dmowski

PIĄTA KOLUMNA – a co to jest za historycznie, jako powracająca fala, nowatorskie określenie i kim są ludzie reprezentujący w mojej ojczyźnie tę formację społeczną??? Termin – Piąta Kolumna – choć powstał w latach 1936/1939 podczas rewolucji (wojna domowa) wywołanej przez komunistów hiszpańskich (rządy ludowe) przeciwko republikanom (wspieranych zbrojnie przez innych towarzyszy ze światowej, komunistycznej Międzynrodówki - brali w tej wojnie udział, również komuniści z Polaki) w państwie Hiszpania, leżącym na Półwyspie Iberyjskim.

Według najbardziej rozpowszechnionej teorii miał ten termin po raz pierwszy użyć jeden z przywódców rebeliantów gen. MOLA. W przemówieniu radiowym miał stwierdzić, że gdy cztery kolumny wojsk Nacjonalistów (dowodzonych przez gen. Franco) posuwają się na Madryt, to piąta kolumna reprezentowana przez komunistów, czeka w mieście tylko na sygnał do....do powstania. Wersję taką ogłosiła 3 października 1936 roku w komunistycznym dzienniku „Mundo Obrero" propagandzistka partyjna (dywersja od środka), DOLORES IBARRURI. Wtedy też określenie „piąta kolumna" pierwszy raz pojawiło się publicznie.. Natychmiast podjęła je cała republikańska prasa, a za nią również media zagraniczne, również w Polsce. Domniemane przemówienie Moli nigdy nie zostało zidentyfikowane przez historyków ale ... ale rozpowszechnione na początku II Wojny Światowej w odniesieniu do działań dywersantów niemieckich (np. na radiostację w Gliwicach) w podbijanych krajach.

„Kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości"

Józef Piłsudski

PIĄTA KOLUMNA – jako zakała państwa i narodu, to grupa ludzi, związek działający w danym państwie, utajnionych stronników–nieprzyjaciół przeciw wybranej demokratycznie władzy. To ludzie prowadzący działania dywersyjne lub szpiegowskie (bądź gotowych do ich podjęcia) w kraju zamieszkania lub na tyłach frontu (tj. ugodowej polityki będąc okupowanym członkiem w byłym, komunistycznym obozie ZSRR czy dzisiaj w tzw „demokratycznej" Unii Europejskiej).Tak wygląda antydemokratyczne określenie organizacji działającej w danym kraju opozycji, opozycji totalnej (sami tak się określili) przeciwko demokratycznie wybranemu rządowi i jego struktur. By aktualnie zrozumieć działalność „piątej kolumny" np. w naszym kraju, muszę sięgnąć do historii, cofając się do drugiej połowy XVIII wieku, choć jeszcze to określenie nie istniało w opinii społecznej, przekazie publicznym w Europie, na świecie, ale forma co niektórych działań polskiej magnaterii, idealnie wpisuje się w nieznany wtedy termin – piąta kolumna – czyli powstanie TARGOWICY jako zbrojnej organizacji konfederatów.

KONFEDERACKA TARGOWICKA - to spisek magnacki powstały (noc 18/19 maja 1792r) w miejscowości Targowica na życzenie i pod patronatem cesarzowej Rosji, Katarzyna II, skierowany przeciw reformom Sejmu Czteroletniego i nowatorskiemu aktowi zasadniczemu jakim stała się w Europie Konstytucja 3-go Maja, uznany za symbol zdrady narodowej. Główni polscy sprawcy czyli zdrajcy narodowi to magnaci – Stanisław Szczęsny Potocki, Franciszek Ksawery Branicki, Seweryn Rzewuski, Szymon Marcin Kossakowski i inni. W wyniku działań zbrojnych wojsk rosyjskich rozpoczęło się zaborcze rozkradanie i okupywanie ziem polskich, co spowodowało, z udziałem Prus i Austro-Węgrów, trzy rozbiory Polski, wymazując naszą ojczyznę na 123 lata z mapy Europy. Zaistniała zaborcza sytuacja w Polsce, stała się okazją dla politycznych szumowin, zdrajców, przywilejów dla ludzi „słabych", wspierających okupacyjną władzę, indoktrynowanie społeczeństwa, powstawanie organizacji i przywilejów, dziś by nazwanych - „piątą kolumną".

ROZBIÓR POLSKI. Rozczłonkowanie i indoktrynowanie w obce kultury, obcą obyczajowość, narodu polskiego przez trzech zaborców (Rosja, Austro-Węgry, Prusy–przyszłe po zjednoczeniu przez Bismarcka - Niemcy) miało również pozytywne skutki. Naród nasz pomimo utraty ziemi, martyrologi (prześladowania, germanizacja, rusyfikacja), potrafił się jednoczyć, utrzymywać gotowość zbrojną, polskość (język, nauka i kultura) o czym mogą świadczyć dwa, bardzo ważne powstania - (listopadowe 1830r i styczniowe 1863r) - które w okupowanym i prześladowanym narodzie, dzięki tym powstaniom, wytworzyły w polskiej, okupowanej społeczności uczucia miłości do nieistniejącej ojczyzny i nieoceniony patriotyzm. Po zaborach, odzyskawszy (1918r) państwo, patriotyzm odegrał w utrzymaniu (wojna z bolszewikami – 1920r) i rozwoju II RP), bardzo ważną rolę. Jednak, jak to się w polskim porzekadle mówi, licho nie śpi, również w naszym państwie, społeczeństwach wielu innych, różnych narodów (istna wieża Babel - m.in. niemiecki, rosyjski, żydowski i inne mniejszości) tworzących na Terenie Polski różne organizacje, stowarzyszenia. Nie wszystkie były przyjazne państwu i rządowi polskiemu. Największe i wrogie Polsce to sowiecki, bolszewicki komunizm tworzący Komunistyczną Partię Polski (KPP) czy w Wolnym Mieście Gdańsk niemieckie, faszystowskie, burzące, niszczące co polskie - bojówki. Również na Śląsku powstawało wiele pro niemieckich stowarzyszeń, organizacji, aktywnych bojówek. Dzisiaj z historyczną odpowiedzialnością, stwierdzam, że były to niedemokratyczne, zdradzieckie, antypolskie „piate kolumny".

Bardzo ważną negatywną rolę w społeczeństwie, w procesie ludzkich wewnętrznych przemian duchowych, odgrywały w II RP i komunistycznym PRL-u ludzkie „cechy słabości" (w tym.. chciejstwo, cwaniactwo, karierowiczostwo czy świadoma zdrada państwa i narodu) od wieków kolokwialnie nazwane politycznym PRZEPOTWARZANIEM – służące istniejącej w kraju Piątej Kolumnie – jest to podstępny proces ideologiczny, wewnętrznych, duchowych i politycznych przemian - DWULICOWOŚĆ POLITYCZNA. To gra bez zbędnych reguł, w których świadomie czy nieświadomie uczestniczą wszyscy mieszkańcy kraju, występują oni w podwójnej roli – przepotwarzanych i przepotwarzających. Interpretujemy te społeczne zjawiska, świadomie czy nie, a tym samym deformujemy rzeczywistość. Biorąc udział w antypatriotycznym procesie, tworząc polityczne KARYKATURY. Zaistniała sytuacja, wśród tych ludzi, stwarza doskonałe wrunki by w ich duszach i sercach powstawała

MIŁOŚĆ DO KATA. Określenie to w psychologii zwie się „syndromem sztokholmskim", inaczej „przywiązaniem z pojmania". To stan psychiczny, będący reakcją na silny stres pojawiający się w sytuacjach takich jak: porwanie, więzienie, obozy pracy, zaangażowanie w sekty, indoktrynacja, mobbing, kazirodztwo czy znęcanie się nad dziećmi lub partnerem w danym związku, nazwanym jest - miłością do kata.

Bym mógł subiektywnie ocenić teraźniejszość, polityczną współczesność, poszukując w naszym państwie „piątej kolumny" jako obywatelskiej zdrady, totalnej niesubordynacji wobec demokratycznie wybranej władzy, w wolnych wyborach, nie sposób było ominąć, sięgając do historycznych wydarzeń czyli historycznej PAMIĘCI, bez której nie ma PRZYSZŁOŚCI. Nasze geograficzne położenie zawsze miało i ma miejsce istnienia pomiędzy dwoma wrogimi totalitaryzmami, od WSCHODU Rosja (były ZSRR) a od ZACHODU Niemcy (nie tylko hitlerowkie). Stąd liczne, społeczne zakusy, wsparte finansowymi dotacjami (od wschodnich i zachodnich sąsiadów) ludzi „słabych", by w swoich państwach tworzyli organizacje, partie, komitety, których podstawowym zadaniem jest wyhamowywanie krajowej gospodarki, postępu technicznego, historyczne zakłamowywanie edukacji tak w szkołach podstawowych, średnich jak również w uczelniach wyższych. FINANSUJE SIĘ NIE TYLKJO IDEE A...A CELE.

By nigdy nie powstała w naszym kraju KLASA ŚREDNIA. Klasa średnia, w każdym państwie stanowi siłę gospodarczą, polityczną, stabilność oraz suwerenność państwa, W/g Rafała Ziemkiewicza naród polski podzielony jest na dwa rodzaje społeczeństwa, na PATRIOTÓW i na POLACTWO, z tym, że polactwo dzieli się na Homo Sovieticus i Volks Doutchów. Zjawisko wewnętrznego, delikatnie mówiąc, PRZESZKADZANIA, DONOSICIELSTWO do obcych, jest nową forma kolonizacji kraju nazwaną neokolonizacją. Działalność polityczna polskiego lewactwa zjednoczonego (donosicielstwo przeciw Racji Stanu) w unijnej EPP jest formą zdrady narodowej w wykonaniu polskiej „piatej kolumny". Działalność ta, w linii prostej sprzyja usilnemu powstawaniu niemieckiego państwa o federalnym charakterze pod władczą egidą Berlina. Również w niemieckich założeniach do nowopowstałego państwa jest odbudowa wojska, silnej armii czyli wzmocnianie militarne WERMAHTU, wspieranej przez dzisiejszą Unię Europejską i putinoewską Rosję. By mogła zaistnieć niemiecka koncepcja stworzenia super państwa Unia Europejska zaproponowła – LIKWIDACJĘ PAŃSTW NARODOWYCH. Co by się stało z Europą gdyby ta koncepcja została zrealizowana??? My Polacy DOBRZE WIEMY, bez przypuszczeń, co byłoby z SUWERENNOŚCIĄ państw i WOLNOŚCIĄ.

Wielkim przewidującym ten stan rzeczy po II Wojnie Świtowej był amerykański generał GEORGE PATTON. Dowódca słynnej, zwycięskiej 3 Armii USA nad hitlerowskim okupantem, który znał realia zdrady aliantów (Teheran, Jałta) żołnierza i narodu polskiego. Co skutkowało polskim miłośnikom sowietyzacji, powstawaniem antydemokrtycznej „piątej kolumny". Takim stała się, jako całość, rządząca krajem, PZPR, tworząc absurdalny Front Jedności Narodowej. Gen. PATTON spotykając się z gen. ANDERSEM dowódcą II Korpusu polskiego, tak się do naszego dowódcy wypowiedział „Oddziały polskie prezentują się najlepiej ze wszystkich, jakie kiedykolwiek widziałem, łącznie z brytyjskimi i amerykańskimi". W swoim przemówieniu w maju 1945 roku tak określił stalinowskich aliantów – „Rosja to zwykłe dzikusy, którzy wyssali krew z Polski. Dzisiaj świętujemy zwycięstwo w pokonaniu wielkiego wroga ludzkości a nie rozliczyliśmy, nie pokonaliśmy większego diabła, jakim jest komunistyczna Rosja. Za 20 czy 30 lat diabeł da znać o sobie". I wcale w swoim jasnowidztwie się nie pomylił.

Krzywdę jaką wyrządzili Polsce „alianccy przyjciele" (Roosvelt, Churchill) wpychając na pół wieku nasze państwo pod jurysdykcję zbrodniczej, sowieckiej Rosji (ZSRR), odczuwamy ją do dzisiaj. Przynosząc na bagnetach Armii Czerwonej WOLNOŚĆ, która stała się nową formą okupacji (śmiertelnie likwidując najwiekszych polskich bohaterów minionej wojny, patriotów, żołnierzy AK, inteligencję, odbierając im majątki, własność prywatną, nacjonalizując przemysł) przypomina nam Polskę i naród polski podczas trzech rozbiorów. Największą w skutki tragedią narodową była instytucja INDOKTRYNACJI, która to „wyprodukowała" liczne, nowe (tzw „resortowe dzieci") pokolenia bezdusznych, młodych, skomunizowanych dziewcząt i chłopców (ZMP, ZMS), odbiegających od naszej cywilizacji rzymsko katolickiej, która to, nam Polakom, stworzyła wolność, w tym duchową, suwerenność i miłość do Boga, do ojczyzny, do drugiego człowieka, do rodziny. Jako NARÓD ..... Gdy....

Gdy likwiduję ZŁO niosę DOBRO, przez co staję się LEPSZY

Po sierpniowym zwycięstwie (1981r) związku „Solidarność", komuniści (Jaruzelski, Kiszczak) stworzyli Okrągły Stół, który to stał się synonimem rozczłonkowania związku „Soldarność" - ZDRADY (o ironio!!! przy pomocy zdrajcy (TW Bolek), Lecha Wałęsy, który był Przewodniczącym związku „Solidarność") broniąc a zarazem przedłużając polityczne życie byłym członkom PZPR. W wyniku obrad komunistycznego, Okrągłego Stolu, powstały popłuczyny po staruszce PZPR nowo-stara postkomunistyczna lewica (SDRP, SLD, Nowa LEWICA) zrzeszająca byłych komunistów z PZPR, chłopskiego z ZSL (hańbiąc dzisiaj stary, Premiera Witosa - PSL) oraz nowopowstałe partie, organizacje z komunistycznych śmieci, jak KLD (dzisiejsze PO), KOD, Unia Demokratyczna (przekształcona w Unię Wolności czy Polska 2050 Hołowni) i inne lewicujące stowarzyszenia i kluby, których nazw nie będę wymieniał by ... by nie paskudzić sobie języka.

Ponieważ dokładny podział polskich polityków – who is who – pokazał nam film w reżyserii Jacka KURSKIEGO i scenariusza Piotra SEMKI pt „Nocna zmiana" mogliśmy dowiedzieć się jak powstawała III RP. Dzięki temu filmowi każdy oglądajcy mógł osobiście poznać postacie, twarze politycznych „bohaterów-zamachowców" na demokrację (4 czerwiec 1992r), na rząd JANA OLSZEWSKIEO. Premiera wybranego w wolnych, demokratycznych wyborach, którzy to zamachowcy zasiedzieli się do dzisiaj, jeszcze nierozliczeni z politycznej zbrodni (zamach Stanu) i nadal istnieją w parlamentarnej polityce, nieustannie przeszkadzając rządzącym w odbudowie pokomunistycznych i postkomunistycznych (pookrągłostołowych) zniszczeń. Do nich dołączyli i nadal dołączają ich dzieci, wnukowie, prawnukowi, nazwani „resortowymi dziećmi". Działają oni politycznie w „kierunku starym i jedynie słusznym". Cała komunistyczna szumowina, polityczni hipokryci i męty społeczne, do których dołączyli neo liberałowie i postkomuniści, jako lewacką całość można dziś nazwać jako Partia Nocnej Zmiany działająca przeciw państwu, narodowi, jako Piąta Kolumna. Osoby, które nie chcą lub nie mogą zrozumieć co to jest państwo, demokracja, suwerenność państwa, wolność i cywilizacja jaką wyssał z mlekiem matki, to mówiąc kolokwialnie prosto, nie odróżniają GÓWNA od TORTU czyli PATRIOTYZMU od zdrady państwa wywołaną przez PIĄTĄ KOLUMNĘ.

Opr. Antoni Malewski

Kościół z niezwykłą historią

Kiedy planujemy jakiś weekendowy wyjazd to najczęściej wybieramy las, jezioro, okolice gdzie cisza, spokój i czyste powietrze. Jednak co pewien czas warto wybrać miejsce, gdzie można zobaczyć jakiś interesujący zabytek, niekiedy jedyny w swoim rodzaju ~~i właśnie do takiego miejsca~~ dzisiaj Państwa zapraszam.

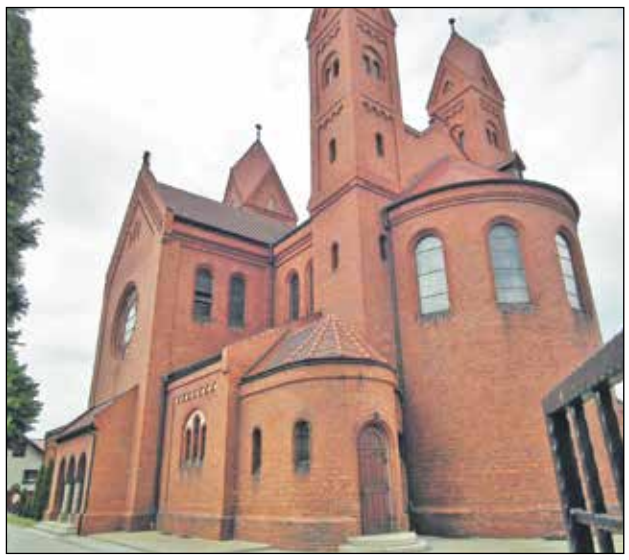

Wszystko zaczęło się zapewne jeszcze pod koniec wieku XIX, kiedy to książę Zdzisław Czartoryski z pobliskiego Starego Sielca postanowił ufundować nową świątynie w miejsce poprzedniej strawionej przez pożar. Był rok 1900 kiedy w Jutrosinie rozpoczęły się prace i nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie ambitny plan fundatora, który postanowił do realizacji projektu zaangażować wyjątkowych artystów z Krakowa. A byli to Józef Mehoffer i Julian Fałat. W Europie najmodniejszym stylem była wtedy secesja. Ziemie czeskie miały swojego genialnego Alfonsa Muchę, a ziemie polskie między innymi Józefa Mehoffera. Pomysł Zdzisława Czartoryskiego był na tyle niecodzienny, że Jutrosin nie był przecież wielkim miastem. Ba, zapewne zdecydowana większość mieszkańców dumnego Krakowa nigdy nawet nie słyszała o takiej miejscowości. Jednak myśl zatrudnienia przy wznoszeniu kościoła niezwykłych artystów powiodła się i kiedy w roku 1902 odbyła się uroczysta konsekracja świątyni, wrażenie było niezwykłe. Dwaj krakowscy artyści, który wspomogli swoimi pomysłami architekta Tomasza Pajzderskiego sprawili, że próżno byłoby do dziś szukać podobnego kościoła w cały naszym kraju.

Mehoffer pozostawił tu swoje siedem witraży, z kolei Fałatowi przypisuje się jedno z malowideł w transepcie. Zapraszam do wnętrza. Już samo wejście do tego, wielkiego, trójnawowego, neoromańskiego kościoła sprawia, że oto w ciągu dosłownie jednej chwili znajdujemy się w świecie niezwykłym. Nagle jesteśmy w gęstym półmroku i dopiero po kilku minutach nasze oczy zaczynają odkrywać wszechobecne złocenia i niezwykle barwne mury. Podnosimy głowę i oto nawet ze sklepienia mrugają do nas złote gwiazdy. Po kilku krokach uświadamiamy sobie, że nie ma tu w zasadzie centymetra gołych murów. Całe wnętrze pokryte jest malowidłami. W nawie głównej, poniżej okien na złoconych polichromiach mamy wyobrażenia 32 postaci polskich świętych i błogosławionych. Z kolei w prezbiterium widzimy podobny fryz z aniołami.

To dzieła kolejnego krakowianina, Antoniego Procajłowicza.

Rozglądamy się, niezwykłe... otacza nas atmosfera „Młodej Polski".

W okolicy prezbiterium na ścianie możemy jeszcze odnaleźć epitafium fundatora, Zdzisława Czartoryskiego, wykonane w Rzymie i stamtąd tu do Jutrosina przywiezione.

Kiedy wychodzimy z kościoła nagle uświadamiamy sobie jak wiele czasu spędziliśmy w jego wnętrzu. Dlaczego? Bo wszystko jest w nim niecodzienne, intrygujące, jedyne w swoim rodzaju. Warto jeszcze obejść kościół otoczony dookoła murem i spojrzeć na otoczenie.

A po odwiedzeniu świątyni przyjemnie będzie zajrzeć do małej cukierni i lodziarni w rynku. Nie zawsze mamy okazję wypić kawę w tak miłej atmosferze z widokiem na malowniczy ratusz i dominującą w niewielkiej odległości 47 metrową wieżę kościoła św. Elżbiety, z którego przed chwilą wyszliśmy.

Zatem do zobaczenia w Jurtosinie.

Tekst i zdj.: Andrzej Błaszczak

Państwowe, to znaczy czyje?

Kiedy śledzimy informacje w przeróżnych publikatorach jakże często natrafiamy na stwierdzenia typu – zrobiono to za pieniądze państwowe, zrealizowano plan za państwowe fundusze

Mamy też Lasy Państwowe, państwowe przedsiębiorstwa, państwowe szkoły i uczelnie. Znamy też określenie, gdy inwestycja jest chybiona – zmarnowano państwowe pieniądze.

A czy zastanawialiście się państwo czyje są tak naprawdę te... państwowe pieniądze? Skąd pochodzą i co najważniejsze, do kogo należą? Odpowiedź jest bardzo prosta, to nasze pieniądze. Nasze czyli każdego z państwa!

Zatem każdy kto takie fundusze marnotrawi powinien za takie działania odpowiadać bo każdego z nas i to nie teoretycznie...okrada.

Choćby jeden przykład, proszę bardzo. Wyremontowana ulica, chodnik, wydano na to nasze pieniądze. Po jakimś czasie wchodzi ekipa rozwala chodnik, przekopuje ulicę. Wydać trzeba kolejne... nasze pieniądze. Kto za to odpowiada?

Oczywiście są przypadki wyjątkowe związane z awariami. Ale to zupełnie inna sprawa. Tu chodzi o pozbawione zdrowego rozsądku przedsięwzięcia związane z brakiem koordynacji działań, które powinny być szczegółowo opracowywane przez urzędników, których państwo opłacacie z własnych, ciężko zarobionych pieniędzy.

A państwo jako instytucja nie produkuje przecież pieniędzy. Państwo pozyskuje je w różny sposób, ale zawsze z pracy naszych rąk.

Państwo, administracja pełniąc rolę służebną wobec nas, jedynie nimi dysponuje! Musimy mieć tego świadomość.

A teraz coś, co w niektórych krajach nawet trudno ludziom wytłumaczyć – Lasy Państwowe. Jeśli możemy w nich zbierać grzyby, jagody, jeżyny, czy maliny to już prawie wspaniałomyślny gest wobec obywateli, ale proszę zobaczyć co się może zdarzyć, kiedy spróbujemy wynieść z lasu kilka suchych gałęzi, dla własnych potrzeb to już kradzież. Okradamy państwo. Jak to możliwe, przecież lasy w Polsce należą do Polaków. To oczywiste. To znaczy powinno być oczywiste. Proszę tylko nie mówić, że w ten sposób moglibyśmy ogołocić lasy. Taka demagogia być może dobrze się „sprzedaje" medialnie, ale nie ma racjonalnego uzasadnienia. Nie mówimy tu przecież o handlu drewnem, tylko o własnych potrzebach.

Proszę pojechać choćby na południe do Republiki Czeskiej. Nawet nie warto próbować tam tłumaczyć, że wyniesienie z lasu patyka to przestępstwo. Nikt tego nie zrozumie, bo tam każdy wie, że tereny, które nie mają prywatnego właściciela należą do całego narodu, a nie są własnością jakiegoś wyimaginowanego Państwa. Niby niewiele, ale taka świadomość ma bardzo wiele aspektów. W Polsce do lasu państwowego wyrzuca się śmieci, brudzi, dewastuje, przecież to nie nasze. Natomiast kiedy przez pokolenia utrwala się świadomość kto tak naprawdę jest właścicielem tych zielonych terenów to nikomu nie przyjdzie do głowy, żeby wywozić wory ze śmieciami do lasów. Jak to... mamy brudzić u siebie?! W swoim lesie?! To absurd.

Zakładanie w lasach kamer i ściganie wandali to główne środki walki z patologią, któremu od lat sekundują urzędnicy z ministerstw. Nikomu nawet nie przychodzi do głowy żeby rozwiązać problem w bardziej logiczny sposób. Zacząć już dzieciom uświadamiać, że lasy należą do nich, zatem nie... muszą, ale powinny... o nie dbać. Tak jak o własny kącik w domu, gdzie przecież lepiej się żyje jeśli nagle nikt tam nie podrzuci brudnych garnków czy zgniłych, śmierdzących obierek od ziemniaków.

A kiedy bawiąc się dzieci pozostawią wśród zabawek papierki po cukierkach czy inne śmieci, to najczęściej rodzice przywołują je do porządku. No... przynajmniej powinni. Tak samo kiedy od dzieciństwa będziemy mieli świadomość, że lasy to nasza przestrzeń, w sposób naturalny posprzątamy po sobie kończąc np. piknik i nie pozostawimy tam śmieci. Tyle, że taka edukacja musi być rozłożona na lata, ba.. na pokolenia. Bez straszenia nas ciągle jedynie karami, bo to dość prymitywne i mało skuteczne. Trzeba zmienić świadomość. Tylko jak to przedstawić medialnie? Jak „błysnąć" tak opracowaną strategią w publikatorach? To dla polityków ciągle problem. Co innego kamery, mandaty. To się dzieje tu i teraz. To się lepiej „sprzedaje" w mediach.

Jak to... mamy brudzić u siebie?! W swoim lesie?! To absurd.

Tyle, że nakazami i zakazami niczego się nie załatwi. To w zasadzie logiczne, ale jak widać nie dla decydentów.

Nie napisałem tego wszystkiego z nadzieją, że coś się w tej materii zmieni, bo w to niestety nie wierzę. W tak podzielonym kraju jest to na razie moim zdaniem, niemożliwe, chociaż... tak bardzo chciałbym się mylić.

Napisałem to tylko dlatego żebyśmy sami bardziej poczuli się właścicielami naszego kraju. Dlaczego? Bo mamy do tego prawo!

P.S. Do napisania tego tekstu skłoniły mnie między innymi rozmowy ze Strażnikami Leśnymi.

Tekst: Andrzej Błaszczak

Koncert „legend" – zapowiedź Konkursu wieniawskiego

Poznań po raz kolejny stanie się stolicą światowej sztuki grania na skrzypcach. Wszystko za sprawą 16. edycji Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, która zaprosi nas na koncerty i przesłuchania muzyczne od 7 do 21 października br. Równo na miesiąc przed galowym koncertem inauguracyjnym odbyła się konferencja prasowa oraz kameralny koncert o intrygującym tytule „Legend".

7 września br. w Sali Białej Bazaru Poznańskiego o Konkursie Wieniawskiego opowiadali przedstawiciele jego organizatorów, mecenasów i partnerów. Wśród nich: Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, Jędrzej Solarski; Dyrektor 16. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, Karolina Kaźmierczak; Dyrektor Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca, Katarzyna Meissner; Dyrektor-Redaktor Naczelna Programu 2 Polskiego Radia, Małgorzata Małaszko-Stasiewicz; Dyrektor Centrum Kultury i Historii TVP, Aneta Woźniak; Redaktor Naczelna TVP Kultura, Dyrektor Teatru Telewizji, Kalina Cyz; Dyrektor-Redaktor Naczelny Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, dr Daniel Cichy; Laureatka I nagrody 13. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, Agata Szymczewska oraz Prezes Zarządu Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego, Alina Kurczewska.

Wieczorem, Sala Biała Bazaru Poznańskiego, oddychała dźwiękami skrzypiec Agaty Szymczewskiej i instrumentów Quintetu Adama Bałdycha. Skrzypaczka, laureatka pierwszego miejsca 13. edycji Konkursu Wieniawskiego a zarazem ambasadorka tegorocznej edycji wydarzenia, hipnotyzowała dźwiękami, które zdolne były trafić zarówno do serc jak i umysłów. To zresztą od lat jest cechą jej interpretacji dzieł legendarnych twórców. Nie przypadkowo wieczór jak i płyta z materiałem, które usłyszeliśmy noszą tytuł „Legend". Oryginalność wykonania wraz z Quintetem Bałdycha polegała na reinterpretacji twórczości Wieniawskiego. Warto zauważyć, że pomysłodawcą albumu jest skrzypek Adam Bałdych, który w autorski sposób zmierzył się z dziełami „ostatniego wirtuoza romantyzmu". Wsłuchując się w ich echo, nadał nowy koloryt utworom, które zdawać by się mogło – dla melomanów jawiły się jako w pełni odkryte. Podczas koncertu odnaleźliśmy w nich coś współczesnego, ale nie odcinającego się od tradycji. Pozwoliły na to nowe konteksty myślowe i wprowadzenie nowoczesnego brzmienia. Dodajmy, że w nagraniu płyty uczestniczyli obok jej inspiratora – Marek Konarski (saksofon tenorowy), Łukasz Ojdana (fortepian), Michał Barański (kontrabas), Dawid Fortuna (perkusja) oraz wspomniana już Agata Szymczewska.

Twórcza jakość i artystyczny poziom koncertu stał się idealną zapowiedzią przeżyć, które odnajdą swoje brzmienie podczas Konkursu. Akces do udziału w nim zgłosiło 220 skrzypków z 30 krajów. Odnosząc się do kwestii ich narodowości, najwięcej pośród nich było Polaków. Do prezentacji konkursowych wybrano 27 kobiet i 14 mężczyzn. Jury przewodniczy wybitny francuski skrzypek i dyrygent, Augustin Dumay. Jako „wielki klasyczny stylista", stanie się zapewne nie tylko formalnym przewodniczącym jury, ale wirtuozem przeżyć, które wykraczają poza codzienne rozumienie sztuki.

Dominik Górny

Senioralni - Poznań

Już po raz dwunasty październik stanie się miesiącem poznańskich seniorów. Specjalnie dla nich przygotowano ponad 200 wydarzeń - warsztatów, spotkań i wykładów o różnorodnej tematyce. Inauguracja „Senioralni. Poznań" odbyła się na pl. Wolności, podczas której prezydent miasta Jacek Jaśkowiak przekazał seniorom symboliczne klucze do miasta.

W trakcie otwarcia „Senioralnych" przyznano nagrodę Miejskiej Rady Seniorów „Najlepszy Przyjaciel Seniorów". Z rąk Jacka Jaśkowiaka odebrał ją Zdzisław Szkutnik. Wręczone zostały także kolejne certyfikaty akcji „Miejsca Przyjazne Seniorom". W tym roku otrzymali je: ACS Audika, Szkoła English@Tea, Kriomedica oraz Teatr Wielki w Poznaniu. Podczas inauguracji „Senioralni. Poznań" zagrał zespół Żuki Rock'n'Roll Band, który zaprezentował m.in utwory z repertuaru The Beatles. Na scenie pojawiła się również grupa Senioruki - jej członkami są dojrzali poznaniacy, grający na ukulele. Swoją ofertę zaprezentowali również tegoroczni partnerzy wydarzenia - Wielkopolskie Centrum Fizjoterapii oraz

Centrum Medyczne Synexus.

Jedną z najważniejszych imprez towarzyszących będą Targi Viva Seniorzy!- odbywające się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na ich uczestników czekają ciekawe warsztaty (cyfrowe, wikliniarskie, malarskie, rękodzielnicze, gry w boule, nordic walking), wykłady (na temat aktywności zawodowej osób starszych, zdrowego odżywiania, bezpieczeństwa i wolontariatu senioralnego) i przeróżne aktywności - do wyboru taniec hawajski, tahitański, cygański, joga i tai chi. Na targowej scenie wystąpi Andrzej Rosiewicz, program kabaretowy zaprezentuje Zenon Laskowik, a towarzyszyć mu będzie Jacek Fedorowicz, Grzegorz Tomczak oraz Michał Ruksza. Na deser na seniorów czekać będzie VIVA prywatka, czyli potańcówka z DJ Zoranem.

Targi to wstęp do zabawy i ciekawych spotkań, które potrwają przez cały październik. Wśród wielu wydarzeń przygotowanych przez Centrum Inicjatyw Senioralnych we współpracy z instytucjami, uniwersytetami, organizacjami pozarządowymi każdy znajdzie coś dla siebie. „Senioralni" tradycyjnie będą zachęcać do wyjścia z domu i zwiedzania przeróżnych miejsc - wśród propozycji są m.in. Tour de Zoo, spacer w okolicznościach egzotycznej roślinności, filmowa przechadzka po Poznaniu oraz możliwość zajrzenia w teatralne zakamarki. Kulturalni maniacy nie zawiodą się - będą mogli liczyć na zniżki w poznańskich teatrach, ale też zobaczyć spektakle w wykonaniu swoich rówieśników. W październiku czekać na nich będzie sporo projekcji filmowych, również takich, na które można wybrać się z wnuczkami czy wnukami, a do tego koncert piosenek filmowych, spotkania z poetami i reżyserami.

„Senioralni" to zawsze bodziec do tego, żeby pomyśleć o swoim zdrowiu i skorzystać z badań profilaktycznych i licznych aktywności. W programie będą m.in. bezpłatne konsultacje z lekarzami, dietetykami, fizjoterapeutką uroginekolgiczną, kurs gimnastyki na bóle kręgosłupa i ćwiczenia w wodzie. Tradycyjnie nie zabraknie porad na temat rent i emerytur oraz spotkań zachęcających do korzystania i angażowania się w wolontariat. O bezpieczeństwo zadbają w tym roku policjanci, strażnicy miejscy, ratownicy medyczni oraz radcowie prawni.

W tym roku zaproszenie do udziału w „Senioralnych" skierowano nie tylko do poznanianek i poznaniaków, ale też seniorek i seniorów z Ukrainy przebywających obecnie w Poznaniu.

Roman Szymański

Targi Viva Seniorzy!

To pierwsze i największe w Polsce targi produktów i usług dla osób starszych. Przy ich organizacji współpracują Grupa MTP, Samorząd Województwa Wielkopolskiego poprzez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu oraz Miasto Poznań, gdzie koordynacją wydarzenia zajmują się Międzynarodowe Targi Poznańskie. Wydarzenie odbyło się w dniach 30.09-01.10.2022 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich w pawilonie nr 3. Targi Viva Seniorzy 2022 zostały objęte Patronatem honorowym przez Prezydenta Miasta Poznania Jacka Jaśkowiaka oraz Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka.

Wydarzenie było dedykowane osobom 60+ i była to świetna okazja by spędzić czas wspólnie z przyjaciółmi, nawiązać nowe kontakty, wziąć udział w koncertach, turniejach gier i różnych aktywnościach sportowych, a także skorzystać z darmowych konsultacji. Targi Viva Seniorzy! - to wydarzenie, podczas którego odwiedzający mogli zapoznać się zarówno z ofertą usług komercyjnych (sanatoriów, wczasów, sprzętów medycznych i innych), jak i propozycjami nieodpłatnego spędzania wolnego czasu. To przestrzeń umożliwiająca zaprezentowanie przez producentów, usługodawców, samorządy i organizacje pozarządowe szerokiej i kompleksowej oferty, uwzględniającej potencjał oraz potrzeby osób starszych.

Wydarzenie, w tym roku organizowane po raz jedenasty, było podzielone na cztery bloki tematyczne: aktywność – turystyka, sanatoria i uzdrowiska, hotele i pensjonaty, gabinety odnowy biologicznej, uroda i styl, sport i rekreacja, kluby seniora; zdrowie (strefa tworzona we współpracy z firmą Herbapol) – produkty prozdrowotne, rehabilitacja, medycyna naturalna, środki pielęgnacyjne, zdrowa żywność, placówki lecznicze); wiedza – edukacja i rozwój, Uniwersytet Trzeciego Wieku, szkoły językowe, komunikacja i nowe media, finanse i ubezpieczenia, doradztwo, organizacje non profit, ośrodki rozwoju osobistego; otoczenie – domy i mieszkania, projektowanie dla seniorów, infrastruktura miejska, domy pomocy społecznej i placówki opiekuńcze, domy seniora, systemy kontroli i zabezpieczeń, pomoce w życiu codziennym. Na dużej scenie na seniorów czekały główne atrakcje wydarzenia m.in. każdego dnia koncert gwiazdy polskiej sceny muzycznej.

W trakcie trwania wydarzenia zostały wręczone nagrody dla najaktywniejszych seniorów w Wielkopolsce oraz przyznano nagrody w Konkursie Laur Seniora. Celem Konkursu jest szeroka promocja dedykowanych specjalnie seniorom produktów, usług i działań, wyróżniających się pod względem funkcjonalności lub zaspokajających potrzeby i oczekiwania tej grupy społecznej.

Roman Szymański

Wielkopolska brygada wzbogaciła się o 125 żołnierzy

Kandydaci przez 16 dni szkolenia podstawowego na poligonie w Biedrusku, walczyli o to, by zostać żołnierzami 12 Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Dziś złożyli uroczystą przysięgę pod pomnikiem Armii „Poznań".

Zanim ochotnik wypowie słowa roty przysięgi, musi odbyć szesnastodniowe szkolenie podstawowe. Każdy dzień to kilkunastogodzinne ćwiczenia. Nowo wcieleni terytorialsi zostali przeszkoleni w zakresie: praktycznych umiejętności strzeleckich, posługiwania się bronią, zasad zachowania na polu walki a także przetrwania w trudnych warunkach.

Ważnym aspektem szkolenia jest również umiejętność udzielania pierwszej pomocy medycznej i topografii. Na zakończenie „szesnastki", żołnierze musieli zdać egzamin z pętli taktycznej. „Szesnastka" to dopiero wstęp do dalszego kształcenia w WOT. Po przysiędze czekają ich obowiązkowe szkolenia rotacyjne, które odbywają się głównie w dni wolne.By osiągnąć pełną gotowość i uzyskać status „combatready", żołnierz WOT szkoli się trzy lata. Żołnierze będą powoływani na ćwiczeniach do swoich macierzystych batalionów.

Obserwowałem, jak nasi ochotnicy zmieniają się podczas szkolenia podstawowego. Nauczyli się podstaw rzemiosła wojskowego, ale wiedzą, że muszą poddać się dalszemu, równie wymagającemu kształceniu podczas obowiązkowych ćwiczeń rotacyjnych. Wierzę, że w odpowiedni sposób wykorzystamy ich potencjał – mówi płk Zbigniew TARGOŃSKI, dowódca 12. Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Przysięga, za każdym razem jest ogromnym przeżyciem dla kandydatów. Po wyczerpującym treningu wojskowym, w końcu mogą spotkać się ze swoimi rodzinami.

***

Co zrobić, by zostać żołnierzem 12 Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej?

Aby zostać żołnierzem WOT, należy spełnić podstawowe warunki: być osobą pełnoletnią, mieć polskie obywatelstwo, być niekaranym i zdrowym. Nie można jednocześnie pełnić służby w innych rodzajach wojsk oraz niektórych służbach mundurowych. Najprostszy sposób aby złożyć wniosek do służby, to spotkanie z rekruterem WOT. Szczegółowe informacje można także znaleźć na stronie internetowej https://terytorialsi.wp.mil.pl a także na Facebooku https://www.facebook.com/Terytorialsi/

Kolejne szkolenie odbędzie się już 14. października.

12. Wielkopolska Brygada Obrony Terytorialnej

Fot. Maciej Kasprzak / Wielkopolskamagazyn.pl

DOMUS FARI
hurtownia agd i rtv
Poznań
ul. Głogowska 421
61-83-07-312
Grodzisk Wlkp.
ul. Rakoniewicka 1
61-44-45-252
Nowy Tomyśl
ul. Długa 14
61-44-29-597
Santander
CA CRÉDIT AGRICOLE

Jesienne porządki
do - 40%!

Suszarka Bosch
WTM8528FPL
8 kg, A++, pompa ciepła,
samoczyszczący
kondensator
2399,-

Suszarka Bosch
WTR87TW0PL
8 kg, A+++,
pompa ciepła,
możliwość podłączenia
urządzenia do odpływu
2499,-

RABATY DO - 40%

Suszarka Samsung
DV80TA020AE
8 kg, A++
pompa ciepła
digital inverter
2199,-

Suszarka Beko
DF7312GXW
SLIM 46 cm głębokości
7 kg, pompa ciepła
1899,-

Do zakupów powyżej 500zł prezent gratis!!!
www. domusfari.pl
max ELEKTRO
AGD / RTV / MULTIMEDIA

REKLAMY I OGŁOSZENIA: powiaty@wp.pl / tel. 608 321 611

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
wg Wielkopolanka

Znajdź nas na Facebooku

PRODUCENT
OKIEN, OKIENNIC
I DRZWI DREWNIANYCH

PONADTO:
→ Produkcja okien o PROFILU:
•68 •78 •92
→ Produkcja desek tarasowych
→ Produkcja desek elewacyjnych

Doradztwo i wycena GRATIS

Ul. Garbary 23,
62-065 Grodzisk Wlkp.
Tel. 608 054 750
www.wielkopolanka.com
e-mail: wielkopolanka@wielkopolanka.com

PRODUKCJA OKIEN
I DRZWI Z PCV
ROLETY ZEWNĘTRZNE, SZYBY
ZESPOLONE, ŚZKLARSTWO
RATY!
CENY KONKURENCYJNE
P.H.U. „KUBA" Ewa Paschke
Wolsztyn, ul. Poznańska 6
tel. 68 384 27 75
przyjmę uczniów
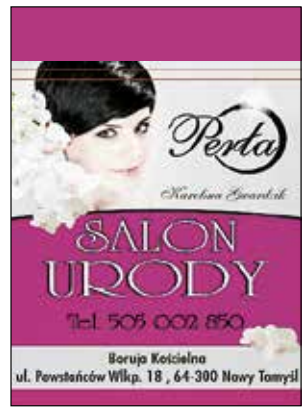
PRZY MŁYNIE
BISTRO
Catering,
imprezy plenerowe
ANNA CZESKA
Buk, ul. Dobieżyńska 21
tel. 61 814 05 22
kom. 600 335 837